

Na budowie pomnika



Prace przy budowie pomnika Bohaterów Westerplatte posuwają się naprzód. Postępu prac osobliście dogląda prof. inż. Adam Haupt, projektant pomnika.
CAF – fot. Uklejewski

Żołnierze USA opuszczają Francję?

Przywódca większości demokratycznej w Senacie USA Mike Mansfield oznajmił, że, jak się dowiaduje, do Stanów Zjednoczonych ma powrócić 10 tys. żołnierzy USA przebywających dotychczas w bazach we Francji.

Senator Mansfield, który jest zwolennikiem redukcji amerykańskich oddziałów wojskowych w Europie, zaznaczył, że nie wiadomo, czy ta ewakuacja 10 tys. żołnierzy będzie przeprowadzona od razu, czy też stopniowo, ważne jest jedynie, by nastąpiła. Senator powiedział poza tym, że nie jest mu wiadomo, jakie siły amerykańskie zostały przetrzone bezpośrednio z Europy do Wietnamu. (PAP)

SPADOCHRONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W niedzielę rozpoczęły się w Lipsku spadochronowe mistrzostwa świata. Pierwszą konkurencją dla kobiet i mężczyzn był skok z wysokości 1000 m z opóźnionym otwarciem spadochronu. Wśród kobiet zwyciężyła zawodniczka radziecka Lidia Jeromina. Polka Chmielarczyk ułapiła się na 4 pozycji.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjnym był reprezentant NRD Guenther Gerhardt.

KROTOSKI DRUGI WE LWOWIE

We Lwowie odbyły się zawody kartingowe o Puchar Krajów Demokratycznej Ludowej. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół NRD przed Polską i ZSRR. W wyścigu indywidualnym w klasyfikacji międzynarodowej zwyciężył Winkler (NRD) przed poznaniakiem Krotoskim.

PLYWACKI REKORD ŚWIATA

Claudia Kolb (USA) ustanowiła w Los Angeles rekord świata na dystansie 200 m st. zmiennym, uzyskując wynik 2.28,0.

JUNIORZY ZSRR MISTRZAMI EUROPY W SIATKÓWCE

W Budapeszcie zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów w siatkówce. Pierwsze miejsce wywalczyli młodzi siatkarze Związku Radzieckiego – 14 pkt. przed Bułgarią – 13 pkt. Polska zajęła ostatecznie 10 miejsce w grupie B.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH ŻUŻLOWCÓW W SZKOCJI

Przebijając w W. Brytanii żużlowa reprezentację Polski, rozegrała w Edynburgu mecz z drużyną Szkocji. Wysokie zwycięstwo odnieśli Polacy 79:29 pkt.

ŻUŻLOWCY NRD W PÓŁFINALE

W miejscowości Brieske w NRD odbył się ćwierćfinałowy turniej żużlowy o drużynowe mistrzostwo świata. Pierwsze miejsce zajęła drużyna NRD – 32 pkt., wyprzedzając zespoły: Węgier, Jugosławii i Austrii. Żużlowcy NRD awansowali do półfinału mistrzostw świata, który zostanie rozegrany 14 bm. we Lwowie z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, NRD, Polski i ZSRR. (ad)

„Tu – 154”

Nowy gigant pasażerski w ZSRR

Jak oświadczył szef Instytutu Naukowo-Badawczego Lotnictwa Cywilnego ZSRR, w najbliższych latach w Związku Radzieckim oddany zostanie do użytku samolot pasażerski „Tu-154”, którego szybkość wyniesie 900 km na godzinę i który zabierać będzie 160 pasażerów. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek 2 VIII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 181 (6988)

Hołd walecznemu miastu oraz 200 tysiącom poległych

W 22- rocznicę Powstania Warszawskiego

W 22 rocznicę powstańczego zrywu Warszawy – społeczeństwo stolicy oddało hołd bohaterom poległym z bronią w ręku oraz 200 tys. ludności cywilnej, kobietom i dzieciom, wymordowanym przez hitlerowców.

Mieszkańcy Warszawy odwiedzili w poniedziałek setki miejsc związanych z dniami heroicznych walk. Na ulicach w miejscach masowych egzekucji, pod pomnikami czynów wojennych – stanęły warty honorowe Wojska Polskiego, młodzieży ZMS-owskiej, harcerzy oraz weteranów walk. Tysiącami kwiatów i świec pokrzyto mogiły powstańcze na warszawskich cmentarzach.

Pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy, w asyście kompanii honorowej WP, odbyła się uroczystość złożenia wieńców. Przybyli tutaj tłumnie mieszkańcy stolicy oddali hołd poległym bohaterom oraz swemu miastu, którego losy spłotyły się tak tragicznie z dziejami Powstania Warszawskiego. Pierwszy wieńiec złożyła delegacja SK FJN z sekretarzem KW PZPR Alojzym Karkoszką oraz zastępcą przewodniczącego Prezydium St. RN Jerzym Zarębą. Wieniec w imieniu ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, składa delegacja oficerów Wojska Polskiego, a w imieniu ZG ZBoWiD – sekretarz generalny Kazimierz Rusinek. Następnie wieńce składają delegacje: Warszawskie

Dokończenie na str. 2

Solidarność narodów świata wobec agresji USA

Pomimo bombardowań – w DRW praca dla pokoju

Jak podają źródła amerykańskie, w poniedziałek trwały nadal zmasowane bombardowania domniemanych pozycji partyzanckich w Wietnamie Południowym. Trwały także naloty na DRW. Siły USA straciły znów jeden samolot, zestrzelony w odległości 64 km od Hanoi. Mimo tych barbarzyńskich nalotów rząd DRW kontynuuje budowę urządzeń nawadniających, co umożliwia zwiększenie plonów. Coraz częściej potwierdzają się wiadomości o udziale w brudnej wojnie w Wietnamie żołnierzy zachodnioniemieckich. W wielu krajach świata organizuje się ruch solidaryzujący się z walką wyzwolenia narodu wietnamskiego. Podczas gdy rząd brytyjski wyraził poparcie dla bombardowania przez USA strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie, we Francji komentuje się poczynania amerykańskie wprost przeciwnie, jako łamanie porozumień genewskich.

Superfortece amerykańskie „B-52” bombardowały w poniedziałek rano domniemane zgrupowanie partyzantów południowowietnamskich w odległości 40 km od Sajgonu. Rzecznik nie podał żadnych bliższych szczegółów bombardowania. Korespondent AP donosi, że od huku wybuchających bomb drżały szyby w sajgońskich domach.

Rzecznik poinformował również, że w poniedziałek zestrzelono w odległości 64 km na północ od Hanoi amerykański samolot myśliwski. Pilota uznano za zaginionego.

Z okazji 8 rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Wietnamskiej, odbyła się w Hanoi w niedzielę uroczysta akademii. Sekretarz Towarzystwa Nguyen Thi

Lieu mówił podczas akademii z uznaniem o wkładzie, jaki wniósł towarzystwo w dziedzinie umocnienia solidarności narodu radzieckiego z narodem wietnamskim, w jego walce przeciwko agresji USA. W imieniu narodu wietnamskiego

Dokończenie na str. 2

Wywiad J. Janiszewskiej

O sofijskich obradach kobiet pracujących

Od 18 do 21 lipca br. toczyły się w Sofii obrady Międzynarodowego Komitetu Związkowego Kobiet Pracujących. Polskę reprezentowała sekretarz CRZZ Irena Janiszewska, która udzieliła przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej i „Głosowi Pracy” wypowiedzi.

Na porządku dziennym obrad sofijskich – powiedziała m. in. J. Janiszewska – znalazły się takie problemy, jak przygotowanie zawodowe kobiet, zapewnienie im warunków pracy odpowiadających procesom mechanizacji, automatyzacji i chemizacji produkcji oraz przeciwdziałanie politycznej, społecznej i rasowej ich dyskryminacji.

SFZZ inicjuje tego rodzaju spotkania i patronuje tym żądaniom, gdyż kobiety stanowią 1/3 zawodowo czynnej ludności świata i 40 proc. ogółu zrzeszonych w związkach zawodowych.

Dla sofijskich obrad szczególnie znamienne były dwa akcenty: powszechna solidarność z walką ludu wietnamskiego oraz mocno odmłodzony skład delegacji, co oznacza, że do wyspecjalizowanych w problematyce kobiet organów SFZZ przyszło dużo nowych sił.

Wygłoszona w Sofii informacja potwierdziła istnienie w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych daleko posuniętej dyskryminacji w wielu zawodach, intensyfikację pracy i bezrobocie jako następstwa automatyzacji procesów produkcyjnych, zagrożenie zdrowia kobiet w wyniku powszechnego stosowania środków chemicznych. W centrum uwagi stał więc problem znalezienia skutecznych metod walki o równą płacę dla kobiet w obecnej fazie dyskryminacji, przeciwdziałania re-

dukcyjnym kobiet i nadmierne- mu ich wyzyskowi. Nasilonej walce monopolu i ich wyrafinowanym metodom – SFZZ musi przeciwstawić skuteczne działania.

Chociaż podstawowe problemy dyskutowane w Sofii dotyczyły sytuacji kobiet w krajach kapitalistycznych, pewne praktyczne konsekwencje wynikają stąd również dla Polski. Przystosowanie postanowień sofijskiej sesji do naszych potrzeb i realizacja podjętych rezolucji będą treścią działania komisji kobiet pracujących w najbliższych miesiącach i stanowiąć będą część składową przygotowań do VI Kongresu Polskich Związków Zawodowych. (PAP)

Wies w ofensywie żniwnej

Dzień i noc pracują rolnicy i kombajny na polach

Od trzech tygodni rolnicy nie mają odpoczynku nawet w niedzielę. Częste opady deszczu i lokalne burze, jakie wystąpiły w większości rejonów kraju w drugiej połowie lipca, zmuszały do wykorzystywania na sprzęt zółb dosłownie każdej pogodnej chwili, a więc także niedziel.

Toteż wies pracuje przy żniwach w tym roku od wczesnych godzin rannych aż do późnej nocy, a tam gdzie jest to możliwe kombajny i traktoryści koszą nawet nocą przy świetle reflektorów. Tak więc dzięki temu zdwojonomu wysiłkowi można było mimo trudnych warunków zakończyć kosenie żyta w województwach południowych, centralnych i zachodnich. Również w szeregu powiatów województw północnych, m. in. na południu woj. białostockiego i szczecińskiego, kosenie żyta dobiega końca. Spiętrzenie prac jest jednak w tym roku wyjątkowo duże.

Większość skoszonych zółb stoi jeszcze w stygach na polach, gdyż deszcze utrudniają ich suszenie i zwózkę. Z każdym dniem przybywa styg ze zółbem, bowiem kosenie pszenicy, jęczmienia i owsa jest już poważnie zaawansowane i w południowo-wschodnich, środkowych oraz południowych rejonach kraju zbliża się do półmetka. Także w pozostałych rejonach kraju gospodarstwa chłopskie i państwowe koszą już wszystkie zboża, które doj-

rzewają niemal równocześnie. Ponadto w niektórych rejonach, zwłaszcza południowo-zachodnich, rolnicy muszą usuwać skutki ostatnich powodzi. Np. na Górnym Śląsku pod wodą znalazło się, według wstępnej oceny, blisko 2.500 ha zółbów oraz 3.600 ha użytków zielonych. Najbardziej ucierpiały pola położone w dolinach Odry, Wisły i Olzy, gdzie zboża wyległy na ok. 80 proc. pól. Również w pozostałych województwach nie dotkniętych powodzią zboża na sporych obszarach są tak położone, że w wielu przypadkach można je ciąć tylko kosami lub żniwiarzami, ale tylko jednostronnie. Toteż praca traktorystów i kombajnów jest w tym roku szczególnie ciężka. PGR-om, które odczuwają brak siły roboczej, zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim oraz w Białostockiem i Koszalińskiem, spieszą z pomocą Ochotnicze Hufce Pracy, a często także zakłady pracy. Pomagają też członkowie rodzin pracowników gospodarstw państwowych.

W tych warunkach rolnicy z dużym zadowoleniem powitali w pierwszym dniu sierpnia prawdziwie letnią słońce na pogodę. We wszystkich województwach już od wczesnego ranka widać było na polach uwijających się przy sprężce zółb żniwiarzy, traktorystów i kombajnów. Równocześnie rozkładano stygi skoszonych wcześniej zółbów, aby zboże szybciej przeszło. W godzinach popołudniowych rozpoczęto zwózkę żyta i wczesniej skoszonej pszenicy. Jeżeli – zgodnie z zapowiedzią PIHM – pogoda w ciągu najbliższych 10 dni będzie bezdeszczowa, to przy zdwojonym wysiłku rolnicy odrobnią dotychczasowe opóźnienia w pracach żniwnych, a przede wszystkim będą mogli zwieźć skoszone dotychczas zboże z pól do stodół i zapobiec porostom i stratom w plonach. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 2 bm. przewiduje się początkowo zachmurzenie na ogół duże i miejscami opady oraz możliwe burze, później lokalne większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie do ok. 23 st. na południowym wschodzie.



Solidarność narodów świata wobec agresji USA

Dokończenie ze str. 1

skiego Nguyen Thi Lien podziękował KPZR, rządowi radzieckiemu, Towarzystwu Przyjaźni Radziecko-Wietnamskiej i bratniemu narodowi radzieckiemu za dotychczasowe poparcie i życzył Towarzystwu nowych sukcesów w dziedzinie umacniania przyjaźni między

buduje się równocześnie małe elektrownie.

Mimo licznych zapewnień ze strony rządu amerykańskiego, iż w Wietnamie, po stronie amerykańskiej, nie walczą Niemcy, fakty mówią co wręcz przeciwnego.

ingerencję imperializmu w wewnętrzne sprawy innych państw.

Rząd brytyjski wyraził poparcie dla bombardowania przez USA strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie. Wywołało to duże oburzenie wśród postępowej opinii publicznej W. Brytanii. Grupa wybitnych działaczy politycznych i społecznych podpisała apel wzywający do zaprzestania bombardowań i wycofania wojsk USA z Wietnamu.

Paryski dziennik „Combat” komentując ostatnie bombardowania przez lotnictwo amerykańskie zdemilitaryzowanej strefy w Wietnamie pisał, iż „granica wojny prowadzonej przez USA w Wietnamie zaciera się”.

Militarne i polityczne konsekwencje bombardowania strefy zdemilitaryzowanej mogą być poważne — stwierdza dziennik. Strefa ta była jedną z ostatnich pozostałości układów genewskich. Po atakach lotniczych w Wietnamie Południowym przeprowadzane są zawsze naładzie tzw. „operacje oczyszczające”.

„Jeśli któregoś dnia — pisze „Combat” — wojska amerykańskie dotrą do brzozy rzeki Bien Hai, być może ulegną pokusie przekroczenia tego Rubikonu, aby zgnieść opór Wietnamu Północnego”.

między strefami operacji wojskowych na południu i północy Wietnamu granica powoli zaciera się, co stwarza niebezpieczeństwo nowej eskalacji wojny wietnamskiej, w której mogłoby dojść do bezpośredniego starcia wojsk amerykańskich i północno-wietnamskich — podkreśla dziennik, dodając że w aspekcie politycznym te nowe agresywne posunięcia USA jeszcze bardziej zmniejszają szanse rokowań dla rozwiązania konfliktu wietnamskiego. (PAP)

Trudne dni premiera Wilsona

Premiera rządu brytyjskiego Wilsona czekają trudne dni, zanim Izba Gmin rozpocznie letnie ferie. Do tego bowiem czasu rząd zamierza uczynić wszystko, aby parlament uchwalił projekt ustawy o zamroźeniu cen i dochodów. Projekt ten, którego głównym celem jest zamrożenie płac szerokiego mas pracujących, jest zjawiskiem bez precedensu w historii Anglii w czasie pokoju. Jak wiadomo, spotkał on się z ostrą opozycją nie tylko związków zawodowych, lecz i części samej labourystowskiej frakcji parlamentarnej.

Prasa brytyjska zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt całej tej sprawy, a mianowicie na fakt, iż nowe zarządzenia gospodarcze zostały opublikowane w czasie wizyty premiera Wilsona w Waszyngtonie. Twierdzi się w związku z tym, iż rząd brytyjski wprowadzając te nowe kroki zamierzał „zadowolić” Stany Zjednoczone, które swoje poparcie finansowe warunkują żądaniem ograniczenia płac w W. Brytanii. (PAP)

Mechanicy USA kontynuują strajk

35 tysięcy mechaników pięciu amerykańskich linii lotniczych mimo interwencji prezydenta Johnsona postanowiło kontynuować strajk, który z przerwami trwa już od 8 lipca. Straty spowodowane przez strajk oceniane są na 8 milionów dolarów dziennie. (PAP)

Tragiczny bilans ostatniego weekendu

W ciągu soboty i niedzieli na terenie kraju zanotowano 169 wypadków drogowych, w których zginęło 26 osób, a 229 odniosło rany.

Na skrzyżowaniu dróg Wałcz—Piła—Bydgoszcz samochód ciężarowy „Star-25” z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Handlowego zderzył się z wozem osobowym „Trabant”. Kierowca „Trabanta” — Tadeusz Biedroński z Warszawy zmarł w drodze do szpitala, a jego żona Maria zginęła na miejscu.

Pijany kierowca „Zuka” na leżącym do LOK w Ostrowcu, Bogusław Juris, zderzył się na szosie z Chmielowa do Ostrowca (woj. kieleckie) w czasie nieprawidłowego ścinania zakrętu z samochodem „Peugeot”. W wyniku kraksy kierowca „Peugeot” i jego małżonka doznali ciężkich o-

brażeń, a dwoje dzieci ogólnie potłuczone. Wszystkie ofiary wypadku (w tym kierowca „Zuka”, który odniósł lekkie obrażenia) przewieziono do szpitala w Ostrowcu. Bogusław Juris, który ponosi winę za spowodowanie wypadku, po otrzymaniu pierwszej pomocy zbiegł ze szpitala.

W czasie ostatniego weekendu utonęło 6 osób, głównie w miejscach niedozwolonych. W lipcu według niepełnych danych KG MO, utonęło ogółem 248 osób.

KG Straży Pożarnych zanotowała w sobotę i w niedzielę 65 pożarów, w tym dwa po żary lasów. W miejscowości Andrzejów (pow. Chełm, woj. lubelskie) iskra z wadliwie działających przewodów kominiowych była przyczyną pożaru w którym spłonęły 3 stodoły, obora i budynek mieszkalny. (PAP)

Groźna szajka włamywaczy stanie przed Sądem

Kilka dni temu na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, poinformowano dziennikarzy o zakończeniu śledztwa przeciwko 3-osobowej doskonale zorganizowanej szajce włamywaczy.

Dokonała ona od listopada 1963 roku do końca ubiegłego roku 23 włamania do jednostek gospodarki uspołecznionej i zakładów prywatnych. Włamywacze działali bardzo sprytnie i przebiegle: ich polem działania były bary gastro-

Ceny — szczegółowiej

„Zamieszczony w numerze niedzielnym „Głos Wielkopolski”, komunikat w sprawie zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i spożywczych wywołał w moim otoczeniu żywiołą dyskusję. Niestety, zamieszczona informacja nie była pełna; podano tylko nowe ceny telewizorów, lodówek i ryb. Czy nie warto byłoby rozszerzyć te informacje, podając ceny nowe w porównaniu z dawnymi? Pozwoliłoby to na usunięcie wątpliwości. Mam nadzieję, że spełnienie tej prośby nie sprawi wam specjalnego kłopotu”.

FELIKS MANIECKI
Poznań

Takich listów redakcja otrzymała kilka. Ponieważ sprawy te na pewno interesowały odczytelników, postaraliśmy się o pełną listę towarów, których ceny się zmieniły, z wyłączeniem papierosów, których ceny publikujemy na str. 1. Informacji udzielił nam dział handlowy: ZURIT-u „Eldomu” i Centrali Rybnej.

Oto relacja ZURIT-u. Obniżka cen objęła telewizory 17-calowe. Waha się ona od 1.000 do 1.700 zł. Nowe ceny wynoszą (w nawiasach podajemy ceny stare): Szmargad — 7.000 zł (8.200), Szafir — 7.000 zł (8.200), Neptun — 7.000 zł (8.200), Aladyn — 7.000 zł (8.000), Lazuryt — 8.000 zł (9.700), Agat — 8.000 zł (9.700), Tosca — 8.000 zł (9.700) oraz Zefir — 8.000 zł (9.700).

Eldom informuje: kilka typów lodówek zostało objętych obniżką cen: Yeti — 4.800 zł (5.500), SLD — 5.500 zł (6.500), Szron — 6.000 zł (7.000), Foka 1 — 6.000 zł (7.000), Foka 2 — 6.250 zł (7.250), Foka 2 z zamkiem magnetycznym — 6.500 zł (7.500), Foka 2 pokryta plastikiem — 6.800 zł (7.800).

Zmiana cen objęła tylko kilka gatunków ryb (ze słodkowodnych karpia i lina). A oto aktualne ceny:

Karp żywy od 1 marca do 31 sierpnia — 26-42 zł (21-33 zł), w pozostałych miesiącach roku ceny wahają się w granicach 20-36 zł (14-27 zł). Lin żywy od 25-32 zł (20-26 zł). Lin śnięty od 10-24 zł (7-19 zł). Lin patroszony 35 zł (28 zł).

Ryby morskie — dorsz świeży: 8 zł (2,70) za kg, patroszony z głową 10 zł (5 zł); patroszony bez głowy — 14 zł (6,30), filety z dorsza 25 zł (11,60). Dorsz solony — 8 zł (5,10), platy filetowe z dorsza — 12 zł (8 zł).

Ryby wędzone: dorsz z głową — 20 zł (10 zł), bez głowy — 24 zł (12 zł), piklingi — 30 zł (25,50), śledź bałtycki — 25 zł (20,40).

Konserwy: opakowania 340 g: „Bałtyk w oleju” — 14 zł (11,40), dorsz po grecku — 11 zł (9,50), dorsz w sosie pomidorowym — 9 zł (5,90), dorsz

opiekany z importu — 15 zł (12 zł), dorsz „Presko” — 10 zł (7 zł).

Karp faszerowany opakowanie 310 g — 25 zł (19 zł); opak. 210 g — 17,50 zł (13,50).

Watusz opak. 310 g — 10 zł (7 zł).

Marynaty: dorsz z zalewą za kg — 20 zł (9,70), bez zalewy — 25 zł (12,20).

Nasze stałe ostrzeżenie

Niebezpieczeństwo grozi ze strony NRF

Dowództwo Bundeswehry przygotowuje swe siły powietrzne do prowadzenia wojny jądrowej. Jak donosi tygodnik „Der Spiegel” do chwili obecnej „spośród 700 samolotów” Starfighter „wchodzących w skład lotnictwa wojskowego NRF, 560 wyposażono jako bombowce jądrowe”.

Tygodnik podkreśla, że nastąpiło to już kilka lat temu na rozkaz ówczesnego ministra obrony Straussa, wydany „w nadziei iż NRF zapewni sobie udział w nuklearnym silach zbrojnych Zachodu”. PAP

Po raz pierwszy zobaczyła swoje dzieci

38-letnia Ivy Collins z Romford (W. Brytania) przez 22 lata była ociemniała. W tych dniach niespodziewanie odzyskała wzrok i po raz pierwszy ujrziała swoje dzieci.

Pani Collins wybrała się kilka dni temu na odczyt poświęcony życiu niewidomych. Po wykładzie wdała się w rozmowę z lektorem. Rozmowa ta i cały odczyt wywarły głębokie wrażenie na ociemniałej. W dwie godziny później, kiedy pani Collins wróciła do domu, po czuła ostry ból w oczach i zaczęła płakać. Nagle krzyknęła: „to niemożliwe, przecież ja wszystko widzę”. Na okrzyk przybiegli z ogrodu przerażony mąż przypuszczając, że stało się coś złego. Zawiadomiono natychmiast całą rodzinę, wówczas pani Collins po raz pierwszy ujrziała pięcioro swoich dzieci.

Całą noc — opowiada dzień nikażom pani Collins — patrzyłam się na świecąca latarnię uliczną. Bałam się zamknąć powiek, aby moje oczy znów nie zasnuły się mgłą. PAP

Mordercze strzały w Teksasie

Miasto Austin w stanie Teksas przeżyło w poniedziałek najkrwawszy dzień w swojej historii: z 26 piętra budynku uniwersyteckiego o godzinie pięć przed dwunastą czasu miejscowego padły pierwsze strzały, następnie niemyślnie strzelec z karabinem automatycznym w ręku wpadł w istny szal: do godz. 13.20 zdołał zabić 7 osób i ranić 25 — wśród nich policjanta, studenta i dziecko.

Jego śmiertelność kule położyły na miejscu kilka osób — inne ofiary zmarły w pobliskim szpitalu. Przez przeszło godzinę policja i wozy strażackie, sprowadzone przed uniwersytet nie były w stanie położyć kresu masakrze, wreszcie szaleniec został zabity z karabinu z celownikiem optycznym.

Austin położone jest o 288 km na południowy zachód od Dallas, gdzie 22 listopada 1963 roku zamordowany został prezydent Kennedy.

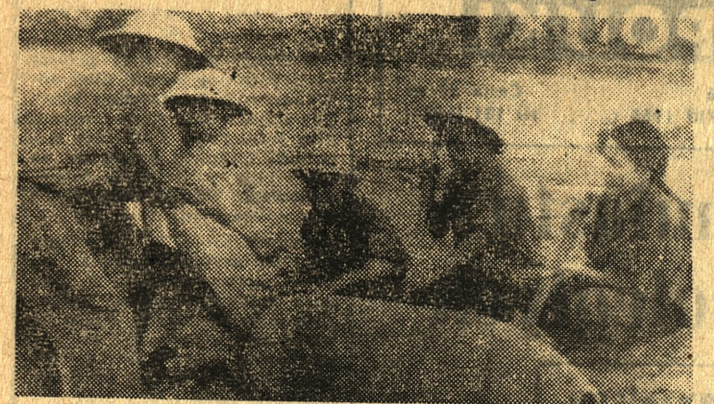
Wśród zabitych znajduje się profesor uniwersytetu Robert Boye. Według informacji AFP, zabójca — który zmarł w drodze do szpitala — okazał się 24-letni Charles Joseph Whitman, dawny marynarz. (PAP)

Telefony

• Przy ul. Sarmackiej 174 Stefan K. (10 mies.) ściągnął ze stołu naczynie z zagotowaną wodą doznając poparzeń I i II stopnia.

• Manipulującemu przy maszynie gazowej Edwardowi G., lat 45, pękł wąż z gazem świetlnym skutkiem czego doznał on zatrucia.

• Na pływali przy ul. Niestachowskiej 18-letni Olgiera R. doznał rany ciętej lewej stopy. Przyczyna — rozbite szkło przy basenie. (ad)



dzy obu narodami i krajami.

Mimo barbarzyńskich bombardowań terytorium DRW, rząd tego kraju kontynuuje budowę urządzeń nawadniających, głównie w rejonach górskich. Między innymi w latach 1966-1967 przewiduje się nawodnienie 40 tys. hektarów w tych rejonach co umożliwi uzyskanie na nich dwukrotny wzrost zbiorów w ciągu roku. Oprócz urządzeń irygacyjnych

Pod kierunkiem doświadczanego zespołu inżynierów młodzi ochotnicy 325 kompanii Wietnamskiej Armii Ludowej w Nghe An rozbrajają bombę zrzuconą przez amerykańskich piratów powietrznych.

CAF — Radiophoto

gazy NRF przyniosły wiadomość o uroczystym pogrzebie (z honorami wojskowymi w bawarskiej miejscowości Vilsbiburg) 29-letniego Franza Xavera Wallnera, który „padł w Wietnamie” jako żołnierz armii amerykańskiej.

Tygodnik antyfaszystowski „Die Tat” publikuje kopię nekrologu, który ukazał się w jednej z gazet zachodniemieckich. Zawiadamy się w nim (czyżby to żona, matka i inni członkowie najbliższej rodziny) iż Franz Gerhard Prediger (urodzony 1938), „poległ w Wietnamie”, a jego zwłoki równie z honorami wojskowymi zostały pochowane w Mannheimie.

Komitet Centralny Wietnamskiego Frontu Patriotycznego przesłał depesze do sekretarza generalnego KC Partii Neo Lao Haksat, dziękując narodowi laotańskiemu za zorganizowanie „miesiąca walki przeciwko sabotażowi przez imperialistów USA porozumień genewskich z 1962 r. w sprawie Laosu oraz solidarności z walką narodu wietnamskiego przeciwko amerykańskiej agresji”.

Masowym wiecem w Santiago zakończył się w niedzielę obchodzony w Chile tydzień solidarności z bohaterami na rodem wietnamskim i rewolucją kubańską.

Wiece solidarności z narodem wietnamskim i kubańskim odbyły się również w innych większych miastach Chile.

Z inicjatywy szeregu osobistości postępowych, w Meksyku powstał stały komitet narodowy na rzecz solidarności z ludem Wietnamu. Celem komitetu jest udzielanie moralnego poparcia walce wyzwoleńczej narodu wietnamskiego. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele niemal wszystkich meksykańskich partii i ugrupowań politycznych.

Premier Iraku Bazzaz oświadczył w wywiadzie udzielonym specjalnemu korespondentowi dziennika „Rabotnicesko Delo” że Irak ostro potępia agresję amerykańską w Wietnamie, a także wszelką

Ponury rejestr

Prawie milion batów wymierzono w ciągu ostatnich 20 lat z wyroku sądowego skazańcom w Południowej Afryce.

W tym samym czasie powieszono 1200 osób, głównie Afrykańczyków.

Te ponure liczby ogłosił południowoafrykański departament więziennictwa.

Bicie batami jest kara przewidzianą przez kodeks po południowoafrykański. W roku 1964 poddano chłostce 16.887 osób. (PAP)

Nie chcą służyć w armii USA

Ruch na rzecz niepodległości Puerto Rico wystosował apel do młodych wsiół, by odmawiali służby w armii amerykańskiej. Apel został ogłoszony bezpośrednio po decyzji rządu federalnego w San Juan, stolicy Puerto Rico, który skazał na karę więzienia młodego malarza Rafaela Rivera za odmowę złożenia przysięgi w armii amerykańskiej. Ponad 30 innych fuertorikańczyków powołanych do armii USA również odmówiło złożenia przysięgi i będzie sądzonych za łamanie dyscypliny.

Według danych, przytoczonych przez ruch na rzecz niepodległości Puerto Rico, dwie trzecie rekrutów, powoływanych do armii amerykańskiej z tego kraju, wysłała się bezpośrednio do Wietnamu. (PAP)

Bomby w Omaha

Kilku zamachów bombowych dokonano w poniedziałek nad ranem w murzyńskiej dzielnicy Omaha (stan Nebraska). Bomby rzucone najprawdopodobniej z samochodu, uszkodziły kilka sklepów. W tej samej dzielnicy policja strzelała w powietrze rozpedziła w nocy z niedzieli na poniedziałek tłum demonstrantów murzyńskich. (PAP)

22 rocznica Powstania Warszawskiego

Dokończenie ze str. 1

na sprzed bramy cmentarza rusza kondukt prowadzony przez kompanię honorową Wojska Polskiego i sztandar wojenne. Delegacje Stołecznego Komitetu FJN, ZBoWiD, wojska i młodzieży, organizacji społecznych i zakładów pracy składają wieńce pod krzyżem żołnierzy poległych w 1939 r., na mogiłach najmłodszych żołnierzy powstania: „Szarych szeregów”, „Parasola”, „Zośki”, na grobach żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w kwaterach poległych na przedpolach Warszawy w 1945 r.

W biało-czerwonych barwach tonie cmentarz wolski. Na wspólnych grobach dziesiątek tysięcy ofiar hitlerowskiej eksterminacji, — zapłonęły światła lampek. I tutaj składają wieńce przedstawiciele organizacji masowych, wojskowych, stołecznego komitetu FJN, mieszkańcy dzielnicy.

Od wczesnych godzin popołudniowych do pamiętnej godziny „W”, która przed 22 laty oznaczała początek walki — stały warty honorowe żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, przed pyłami desantowymi nad Wisłą, przed tablicą upamiętniającą śmierć sztabu Armii Ludowej w dniach powstania i pomnikiem wdzięczności. (PAP)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
2. VIII. 1966 rok Nr 181 (6938)

DROGIEJ KOLEŻANCE DOROCIE DZIAMSKEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

MATKI

składa

Redakcja „NURTU”

M5616

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Gdzie mieszkają?
— Też nie wiem.
— Więc jakże mamy ich szukać?

— Kolega Pazoła rozpoczynałby ich. Także koleżanka Milakówna. Pomogą panom.

Porucznik skrzywił się tylko z niesmakiem, jakby wy-czekiwał od niego bardziej inteligentnych wykrętów. Ani trochę nie trafiła mu do przekonania obrona Szymona. Ze znużeniem umieszczał ją w protokole.

Tak, to było wczoraj. Dziś się sytuacja znowu zmieniła jeszcze bardziej na gorsze. Sam widział teraz naiwność swych argumentów, co z tego, że one właśnie były praw-dziwe, a zarzuty bez reszty wsparte o fałsz. One jednak zwarciły układały się w ciąg logiczny.

— Głowa, koleś, do góry. Zaraz będzie kolacja, potem kimono, rano zbudzisz się w lepszym humoru. — obwieś o długich włosach czuł do niego wyraźną sympatię.

Znowu zgrzyt klucza w drzwiach. Dziwne, że nie usły-szeli zbliżających się kroków. Po niego?

— Krajecki.

Nawet nie czekając na wywołanie swego nazwiska, szedł już ku drzwiom. Pewnie, że po niego. Uwzięli się, kują żelazo, bo zdaje się im, że jest gorące.

Porucznik miał twarz zmęczoną. Niewiele gadał.

— Chciałem pana powiadomić, że uzyskaliśmy już sankcję prokuratorską. Na dwa miesiące tymczasem. Pro-szę podpisać...

Otworzył jedną z dwu tekturowych teczek, wyjął arkusz papieru. Szymon przebiegł szybko go wzrokiem. Zwykły druk urzędowy. Prokurator, powołanie na przepisy, para-grały, ponure zdanie o sankcji o podejrzeniu o dokonanie przestępstw, znów paragrafy. Na koniec, że aresztowany przyjmuje tę decyzję do wiadomości.

Nachylając się, aby złożyć ten podpis, przypadkowo zahaczył spojrzaniem o papier leżący w otwartej teczce na wierzchu akt. Krótki, pisany na maszynie tekst, wy-bite w nim jego nazwisko, adres jakieś słowa o handlu z obywatelami zagranicznymi, słowo ikona... Tyle jeszcze dostrzegł, że braku tam podpisu. Porucznik spostrzegł się, gwałtownie szarpnął teczkę, zamykając ją z hałasem.

— Proszę podpisać.

Ach tak, zwykły więc jakiś donos. Na maszynie, bez podpisu. A w domu podrzucone w łóżku dwie ikony. Sprytna koncepcja. Efekt, jak dotąd, znakomity.

Na krótki moment wszystko zamigotało mu przed oczyma. Dłonią oparł się mocno o stół, zdawało mu się, że runie, rozbije się o tę dawno nie mytą podłogę. Opa-nował się jednak. Więcej, odczuł napływ energii, ochotę do walki.

Podniósł wysoko głowę.

— To wszystko, panie poruczniku?

— Na dzisiaj tak. Jutro będziemy dalej rozmawiać. Może też prokurator zechce się z panem zapoznać... Co jeszcze, Kustosze dokonał ekspertyzy znalezionych u pana ikon. Mają wysoką wartość artystyczną i podlegają ochronie.

A niechby i stu prokuratorów! Odplynęły od niego po-przednia apatia i poczucie rezygnacji. Niech jeszcze mil-lion dowodów wynajdą przeciw niemu, niech ściągają stu kustoszów i innych speców, on się nie podda. Będzie walczył, obroni swój honor. A potem, jak wyjdzie, odzyska swoją dziewczynę. Danka wróci do niego.

Wspomnienie jej drobnej figurki, oczu szeroko rozwar-tych w podnieceniu połyskujących zielonymi ognikami, ust takich gorących i tak pachnących, wróciło mu do reszty pogodę ducha.

Ku zdziwieniu porucznika, Szymon uśmiechnął się teraz szeroko.

cdn

37

Każdy sobie rzepkę skrobie

O ddanie do użytku no-wej gazowni w Po-znaniu wzmogło za-interesowanie pers-pektywą gazyfikacji Wielkopolski. Bo gaz w domu — to wielka wygoda i oszczędność na opale. Gazo-we kuchenki są prawie 4-krot-nie sprawniejsze od podobnych kuchenek węglowych.

Spośród 2,5 milionowej ludno-ści Wielkopolski, na początku ubr. z dobrodziejstw gazyfi-kacji korzystało już prawie 660 tysięcy osób (22 procent). Na pozór dużo. Jeśli jednak zważymy, że Wielkopolska ma bardzo sprzyjające warunki dla rozwoju gazyfikacji — na-leży bowiem do najbardziej zurbanizowanych regionów kraju, posiada ponad 100 leżą-cych często bardzo blisko sie-bie miast i pięć część (40) wszystkich gazowni kraju — to odsetek ludności korzystają-cej z gazu mógłby być chyba większy.

600 tysięcy osób korzystają-cych z dobrodziejstw gazyfi-kacji to zaledwie połowa lud-ności miejskiej Wielkopolski. W 38 miastach województwa posiadających gazownie mie-szka 483 tysiące ludzi lecz z gazu korzysta tylko 263 ty-siące osób (54 procent). W Po-znaniu mieszka 434 tysiące lu-dzi. Z gazu korzysta zaledwie 318 tysięcy osób (73 procent). Wiś urzędzie gazowych do-tychczas nie zna.

Przyczyn jest wiele. Jedną wszakże wybija się na czoło: gazownictwo ma dwóch gospo-darzy. Wszystkie gazownie w województwie podlegają ra-dom narodowym. Gazownie w Poznaniu — Ministerstwu Górnicztwa i Energetyki. Nie było więc, i nie ma nadal, jednolitej koncepcji rozwoju gazyfikacji Wielkopolski, nie ma jednolitego planu inwesty-cyjnego itd. Partykularyzm

rad narodowych i międzyre-sortowe bariery uniemożliwia-ły tworzenie nawet małych sy-stemów gazowniczych, obej-mujących kilka pobliskich miejscowości.

Każde miasto rzepkę sobie skrobie i za rogatki nie wy-głada. Tak było np. z budo-wą gazowni w Krotoszynie. Nie pomyślano, że można by-łoby podłączyć do niej odleg-łe o 7 km Zduny i o 15 km Koźmin. Tamtejsze gazownie — maleńkie, stare, produk-ujące gaz miernej jakości i dro-gi — można by zlikwidować.

Wszystko o gazie

A rezultat? Wszystkie 3 ga-zownie są nierentowne. Rady narodowe muszą je dofinan-sowywać ze swoich budżetów. Krotoszyńowi nie starcza pie-niędzy na rozbudowę sieci roz-dzielczej gazu w mieście. Moc nowej gazowni nie jest wyko-rzystywana. Część mieszkań-ców do dziś z gazu nie może korzystać.

Weźmy inny przykład. Dwa największe miasta wojewódz-twa: Kalisz i Ostrowie rozra-stające się niedługo zetkną się chyba przedmieściami w dzielących je dziś Skalmierz-cach. Obydwa miasta mają rzutkich działaczy i mierznych ekonomistów. Jednak i tam nie zdecydowano się na stworze-nie wspólnego systemu gazo-wniczego. Zamiast połączyć środki i wybudować jedną du-żą i rentowną gazownię w Skal-mierzcach, każda rada roz-wiązuje swoje problemy ga-zowe oddzielnie.

Wynik? Mimo wydatkowa-nia dużych kwot, pełne zaopa-trzenie mieszkańców tych trzech miast w gaz nie zosta-

ło rozwiązane. Koszt produk-cji każdego metra³ gazu w O-strowie wynosi 1,9 złote. W Kaliszu — 2,3 złote. Cena sprzedaży gazu — 90 groszy za 1 m³. Mieszkańcy wołają o gaz. A w radach liczą: im większa produkcja, tym więk-sze straty. Zresztą liczą nie tylko w Ostrowie i Kaliszu. Koszt własny produkcji gazu wynosi: w Lesznie i Pile — 1,67 zł, w Rawiczu — 2,15, w Zdunach — 2,8 złote za metr³ itd.

Rentowna jest tylko 100-let-nia staruszka — gazownia po-znańska. Po przejściu kuracji

Teraz mówi się o możli-wościach budowy rurociągu do Sremu, który w związku z u-ruchomieniem wielkiej odlew-ni, zgłasza zapotrzebowanie na około 20 mln. m sześcienn. gazu rocznie. Powstają na-wet spory o trasę tego ruro-ciągu. Jedni chcieliby przecią-gnąć go przez Kórnik, inni — przez Luboń, Puszczykowo, Mosinę. Wydaje się jednak, iż trasa przez Mosinę, aczkol-wiek nieco dłuższa, dostarczy-łaby po drodze gaz większej liczbie mieszkańców, aniżeli przez Kórnik.

Jednak na razie są to tylko propozycje. Czy i kiedy będą realizowane? — nie wiadomo.

Osobnym problemem są od-kręty przed paru laty złoża gazu ziemnego w powiecie o-strowskim.

To bogactwo energii drze-mie do dziś niewykorzysty-wane. Wtajemniczeni twier-dzą, że nie tylko na skutek braku rur, lecz i braku kon-cepcji co z tym gazem zrobić: potraktować go jako surowiec przemysłowy czy spalać? Jeśli spalać — to gdzie: budować rurociąg na Wrocław czy na Poznań?

Podobno główną przyczyną zaniechania planu budowy ru-rociągu Poznań — Pila stała się obawa, iż w miarę wzro-stu zużycia gazu w naszym mieście, jako nadwyżki będą z każdym rokiem malały i doj-dą wreszcie do stanu zerowe-go. Wówczas rurociąg stanie się bezużyteczny.

Gdyby więc zdecydowano się skierować gaz ziemny do Poznania sytuacja by się na długie lata wyjaśniła. Można by było wtedy zgazyfikować wszystkie miejscowości po dro-dze rurociągu od Ostrowa do Pili.

PIOTR CHOJNACKI

Gdzie brały liny i szczupaki

Za rok opony z Olsztyna?

Uwierzyć trudno, że dzie-sięć lat temu rozciągało się tu puste pole, że nikt nie zapę-dzał się w te strony. Wyłęgarnia komarów na rozległym ba-gnistku odstraszała wszyst-kich. Jedynie tylko jakiś za-palony wędkarz, któremu nie chciało się wędrować przez miasto, tedy skracał sobie dro-gę na stawy pod Trackiem — gdzie brały świetnie liny — lub na jezioro Wadąg, gdzie znów szczupak dobrze chwy-tał żywcę. Dziś śladu nie zo-stało po owych nieużytkach i bagnisku, tracki stawek da-wno przysypano zwałiskami niwelowanej ziemi, a ścieżkę na Wadąg zastąpiono szeroką,

drogą, po której krąży bez-ustannie setki ciężarówek za-opatrujących budowę olsztyń-skich zakładów opon samocho-dowych.

Minał właśnie 22 miesiąc trwania tej inwestycji, która ma rozwiązać problemy po-nad półtora miliona zmotory-zowanych Polaków, kilkuset tysięcy użytkowników trakto-rów, dostarczyć nowy towar na eksport. W ciągu owych 22 miesięcy zakończono z nie-jakim opóźnieniem budowę podstawowych obiektów przy-szej fabryki w takim stopniu, że można już przystąpić do montażu pierwszych sprowa-dzonych z Czechosłowacji ma-

szyn. Właśnie na dzień przed Świętem Lipcowym wyjechał na podolsztyńskie torowiska pociąg wiozący elementy 50 pras wulkanizacyjnych, a w kilka godzin później drugi, z francuskimi urządzeniami li-nii impregnacji i stabilizacji kordów wyrabianych w Milu-zie.

Budowlani ciągną więc ko-lejno gmachy, m. in. — halę opon i detek; wykańczają po-mieszczenia ciepłowni, która począwszy od 1 października br. ma dostarczać 20 ton pary na dobę — układają wy-kładziny ścian biurowca, po-mieszczeń magazynowych i in-nych. Ale epoka budowlana

ustąpiła już w zasadzie miej-sca pracom montażowym. Na podolsztyńskie budowle zja-wiły się setki inżynierów i techników, których zadaniem będzie ustawienie, a potem uruchomienie 1400 różnych ma-szyn i 70 skomplikowanych ciągów produkcyjnych. Prace wstępne wykonują nasi rodzi-mi fachowcy, wkrótce zjawia-ją się przedstawiciele firm do-starczających maszyny i urzą-dzenia z Czechosłowacji, Fran-cji, Anglii, ZSRR, aby skon-trolować wstępny montaż i dokonać regulacji gotowych

Ciąg dalszy na str. 4

ANDRZEJ ŁEMPICKI

ODNOWA I STAROŚĆ

Z achodnia prasa poda-ia, że Paweł VI wy-jeżdżając na wakacje letnie do Castel Gan-dolfo zabiera z sobą cały bagaż teczek z aktami do załatwienia. Wśród nich wiele dekretów soboro-wych, projekty reorganizacji i reformy kurii rzymskiej, któ-rych pełne wprowadzenie w życie wciąż natrafia na przeszkody i opór. Dość trudno w Rzymie jasno określić, kto sta-wia taki opór; przeciwnicy re-form soborowych nie demon-strują teraz — po ich uchwa-leniu — swojej opozycji. Po prostu pewne sprawy przetrzy-muje się zbyt długo w odpow-iadnych biurach watykań-skich, w innych przypadkach nie mogą się zebrać w komplecie właściwi eksperci itp.

Prawdą jest, że perspekty-wy zmian postawy Kościoła wobec krajów socjalistycz-nych, możliwości dialogu z komunistami i bezpośrednie rozmowy papieża z przedsta-wicielami krajów komunistycz-nych były dla tradycyjnie na-stawionych dostojników ko-scielnych rzeczą nie do przyję-cia, stanowiły „czarną godzinę”. Łamały przecież kardy-nałne zasady, do których ci lu-dzie przywykli od dziesięcio-w-let, przekreślały ich politycz-ny katechizm, któremu byli, są i chcą pozostać wierni.

Ale nie mniejsze — a chy-ba większe przerażenie, po-płoch i niechęć wywołują cią-głe zapowiadane reformy we-wnetrznych instytucji kościel-nych. Rozszerzenie uprawnień biskupów ordynariuszy, rząd-ców diecezji i konferencji epis-kopatów godzi w autokratycz-nych przywódców Kościoła w niektórych krajach, którzy na-rzucają swoją linię i postawę całemu episkopatowi i całemu Kościołowi. Powołanie rad duchowieństwa i świeckich przy poszczególnych kurii bisku-pich uderza znowu w poczu-cie władzy rządców diecezji, ogranicza ich szerokie kompe-tencje, stwarza kolejny ośro-dek, którego opinii przy wy-dawaniu różnych decyzji mu-szą wysłuchać. Reforma kurii rzymskiej — dotąd aparatu niemal wszechwładnego, roz-budowanego, sprowadzenie jej zakresu działania do spraw techniczno-administracyjnych musi wywołać wstrząs u wszy-stkich jej pracowników.

Listę takich „wstrząsowych” spraw można by przedłużyć. Wspomnę o jeszcze jednym postanowieniu a raczej zalece-niu Soboru, przed którego wprowadzeniem w życie bro-nić się będzie i bronić się setki biskupów i kardynałów. Dek-

ret „O duszpasterskich obo-wiązkach biskupów w artyku-le 21 głosi: „Ponieważ obo-wiązki duszpasterskie bisku-pów są tak ważne i posiadają-cie tak wielkie znaczenie, biskupi diecezjalni i wszyscy inni, podlegający tym samym przepisom prawnym, są usilnie proszeni o składanie dymisji, czy to z własnej inicjatywy, czy to na zaproszenie odpow-iedniej władzy, jeżeli z po-deszłego wieku lub z innej ważnej przyczyny są mniej zdolni do wykonywania swego zadania”.

Jak widać, dekret soborowy mówi o tej sprawie delikatnie i właściwie nie rozstrzyga jesz-cze ostatecznie kwestii doży-cotnych stanowisk kościel-nych. Odpowiednie komisje mają wydać zarządzenia wy-konawcze i określić granice wieku sprawowania urzędów kościelnych. Takie zarządzenia wciąż się jeszcze za Spizową Bramą gotują. Właśnie wśród wielu projektów zabranych przez papieża na wakacje let-nie ma się znajdować też i ta sprawa.

Na Soborze niektórzy pro-powowali ustalenie granicy wieku na 75 lat. Gdyby tak było — co drugi kardynał i

co ósmy biskup musiałby usta-pić ze swego urzędu. Ale pro-jekty idą dalej. Posoborowa komisja dla biskupów i za-rządzania diecezjami domaga się, by kardynałowie i bisku-pi mający 70 lat byli „usilnie proszeni” o podawanie się do dymisji. Papież ponoć skłon-ny jest przyjąć tę propozycję. Gdyby została konsekwentnie urzeczywistniona — w całym Kościele katolickim nastąpiłaby prawdziwa rewolucja per-sonalna. Większość dostojni-ków kościelnych musiałaby ustąpić ze swych stanowisk.

Jednocześnie to rozwiązanie ułatwiłoby papieżowi reformę kurii rzymskiej. A stanowi ona nie mniej nie więcej tyl-ko rządy oligarchii starców. Na 31 kardynałów kurii aż 17 — przeszło połowa — ma ponad 80 lat, a 29 ponad 70 lat. Przy określeniu granicy wieku na 70 lat nastąpiłaby zmiany na 29 stanowiskach. Najstarszy dostojnik kurii, kar-dynał Morano ma 94 lata i tylko on praktycznie nie po-siada żadnych funkcji. Ale po-zostali? 89-letni kardynał Piz-zardo kieruje kongregacją se-minariów i uniwersytetów. Kiedy papież mianował pod-prefektem tej kongregacji mło-

dszego, energicznego i refor-mistycznie nastawionego Fran-cuza, arcybiskupa Garrone i sugerował Pizzardo zrzeczenie się jego funkcji, ten ponoć nie chciał o tym słyszeć. Kardynał A. Masella ma 87 lat, kar-dynał Copello — 86, tyleż kar-dynał Giobbo, kardynałowie Cento i Cicognani — ten ostat-ni jest sekretarzem stanu — mają po 83 lata. Dalej: Ciriaci — 81, Larraona — 79, Roberti — 77, Ottaviani — 76, Con-falonieri — 73. Wszyscy zajmu-ją kierownicze stanowiska pre-fektów odpowiednich kongre-gacji, a większość sprawuje te urzędy od dziesięcioleci. Zrozu-miałe, że i oni i aparat im pod-legły bronią się przed wprowa-dzeniem jakichkolwiek zmian i reform. Słowo „reforma” mu-si się im kojarzyć z pojęciem najbardziej wstrętnego szatana.

Należałoby tu dodać, że wy-mienieni są zdecydowanymi konserwatystami. Nie wynika to z posiadanego przez nich wieku, który nie musi i nie jest kryterium sposobu my-slenia. Jan XXIII mimo po-dszłego wieku dokonał nie-mal rewolucji w Kościele. Francuzi — Feltrin i Lienart, patriarcha Maksimos IV da

wali na Soborze i poza nim przykłady realizmu i odwagi myśli.

Nie określono jeszcze grani-cy wieku w sprawowaniu kościelnych urzędów. Nie cze-kając na zarządzenia wyko-nawcze przykład dali Fran-cuzi. Już pięciu biskupów-or-dynariuszy zrezygnowało ze swych stanowisk i poprosiło papieża o przyjęcie dymisji ze względu na podeszły wiek. Pa-pież ich dymisję przyjął. War-to wymienić ich nazwiska — kto wie, czy nie zapoczątko-wali wielkiego przełomu. Są to biskupi: Villepelet z Nancy, Dubois z Besançon oraz Cu-derc, Lebrun i Gerry. Katolic-ki dziennik „La Croix” pisał o ich decyzjach: „Nasi biskupi raz jeszcze dają przykład. Pod porządkującym się wytycznym Soboru z takąż bezinteresow-nością jak i wielkodusznością, wielu już zrezygnowało ze swych stolic biskupich”.

Ciekawe, jak długo trzeba będzie czekać na ich naśla-dowców.

WŁODZIMIERZ WANAT

3 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
2. VIII. 1966 r. Nr 181 (6988)

Kupon konkursu „Z polisą na urlop“

Imię _____
Nazwisko _____
Adres _____
Wymień cztery podstawowe ryzyka, za które Państwowy Zakład Ubezpieczeń odpowiada w kombinowanym ubezpieczeniu mieszkaniowym:

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____

Jeśli chcesz się ubezpieczyć — napisz: czy PZU ma Ci przysłać swego przedstawiciela? (tak lub nie)
(Uwaga! Brak odpowiedzi na to pytanie nie eliminuje uczestnika konkursu z losowania nagród.)

Zgodnie z życzeniem licznych Czytelników, publikujemy ponownie kupon konkursu „Głosu” i PZU pod nazwą „Z polisą na urlop”. Wypełniony kupon, prosimy przesyłać w terminie do 5 sierpnia br. pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, skrytka pocztowa 1074.

Przypominamy, że wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowane zostaną nagrody w wysokości: pierwsza — 2500 zł, dwie po 1000 zł, dziesiątą po 500 zł oraz pięć nagród pocieszenia — po 100 zł. Nagrody będą doręczone w formie bonów towarowych.

Czy mąż musi ziewać na urlopie?

Francuscy lekarze i psycholodzy uważają — a nie jest to chyba tylko obserwacja znad Sekwany — iż nudzenie się mężczyzny w czasie wakacji, to poważny problem społeczny. Lecz w przeciwieństwie do większości zainteresowa-

nych, twierdzi, że przyczyny znużenia należy szukać nie w braku swobody, tylko w jej nadmiarze. Mężczyzna, raptownie wytrącony z czynnego, uregulowanego życia zawodowego, popada w rozterkę, którą jemu samemu wydaje się nudą, a faktycznie jest normalną reakcją nerwową na nagłe „wyciszenie” bodźców zewnętrznych.

Osobą, która według psychologów powinna odegrać decydującą rolę przy usuwaniu przyczyn tego stanu, jest właśnie... żona. Żona przy boku męzkowskim, jego nieodłączną partnerką w czasie urlopu. Ta generalna wskazówka zawiera wiele porad szczegółowych, które nader aktualne, pozwolimy sobie przytoczyć.

Podstawową zasadą interesującego urlopu jest aktywny wypoczynek. To nieprawda, że mąż, zmęczony jedenastomiesięczną harówką, musi zaczynać wakacje od tygodniowej siesty na piasku, pod drzewem, czy nawet w łóżku. Każdy przeciwnie zdrowy mężczyzna pragnie spędzić urlop pełen wrażeń. Jeśli już pierwszy dzień przyniosła mu zawód, trudno będzie przywrócić optymistyczną równowagę, z jaką wyjeżdżał na wakacje. Do żony należy obowiązek, samej czy wspólnie z małżonkiem, przygotować z góry taki plan pobytu, aby od początku wakacji toczyły się w żywym tempie, w rytmie harmonizującym z ich podstawowym celem, z nowym otoczeniem, jego zwyczajami i urokami.

Chcąc poznać i wybrać możliwość dobrego spędzenia czasu, należy z góry przestudiować regionalne przewodniki z opisem rzeczy godnych zobaczenia. Spenetrować, czy w okolicy mieszka jakiś lokalny artysta, kolekcjoner lub gawędziarz lubiący odwiedzić przyjezdnych... Należy też przewidzieć kilka typowo „męskich” atrakcji, które przy-

padną w udziale samemu małżonkowi. Będzie to nad morzem — wyjście łodzią rybacką na nocny połów, w górach — trudniejsze podejście.

Choć o Szecherezyd, która przez tysiąc i jedną noc bała sultana opowiadaniem baśni, minęło wiele wieków, mężczyzna nadal uważa, że po winien być zabawiany przez kobietę, zwłaszcza na wakacjach. Niech więc żona postara się przekonać go, że i ona może być taką kobietą. W tym celu powinna pamiętać, że nie zawsze świeci słońce, a na słotne dni przewidzieć lekturę, karty i gry towarzyskie. W każdej miejscowości jest biblioteka i kiosk „Ruchu”, skie rójmy tam pierwsze kroki, żeby zaabonować książki i czasopisma na okres urlopu. Karty, warcaby, domino, ewentualnie nawet szachy weźmy z sobą i spróbujmy nauczyć się nimi jako tako posługiwać, żeby w razie innego partnera móc służyć mężowi tą rozrywką. Wreszcie przygotujmy kilka „zaskórniaków”, przeznaczonych na uzupełnienie męzkowskiej garderoby. Nawet mężczyźni, którzy stanowczo twierdzą, że nie ma dla nich gorszej rzeczy niż kupowanie skarpetek, krawata czy szalików — będą w głębi duszy oczarowani na myśl, że wrócą do miejsca pracy w jaskrawej, typowo wakacyjnej koszuli kupionej „przypadkowo” w małej dziurze...

A jeśli najbardziej usilnie z naszych starań nie zetrą z męzkowskiego oblicza grymasu niezadowolona i nuda? Cóż... — Są małżeństwa, w których jedynym łącznikiem jest niemierność jednego albo obu partnerów — powiedział francuski aktor i autor scenariuszy, sławny Sacha Guitry. Takie małżeństwa nie powinny spędzać z sobą wakacji. Po co mają je sobie zatruwać i marnować?

IRENA FRACKOWIAK

Za rok opony z Olsztyna?

Dokończenie ze str. 3

ciągów. Począwszy od października br. na budowie pracować ma co najmniej 60 zagranicznych monterów.

Minione 22 miesiące trwania budowy uważa się na ogół za rekord tempa budowlanego. Mimo pewnego opóźnienia, mimo wielu przeciwności. Nikt przecież nie mógł przewidywać kłopotów klimatycznych, które minionej zimy wstrzymywały prace na blisko 2 miesiące. Zaskoczeniem było też wystąpienie erozji gruntu, co spowodowało konieczność przeprofilowania kilku hal i pawilonów. Trzeba było wreszcie zmienić nieco wykaz dostawców, jako że jedni w ostatniej chwili zerwali kontrakt, a od innych sami woleliśmy nie odbierać sprzętu,

ponieważ znaleźliśmy lepsze i tańsze źródło zaopatrzenia. Ale to co było — nie jest sprawą najważniejszą. Fabryka musi ruszyć dokładnie za 14 miesięcy. To znaczy, w ciągu 14 mies. musi być wykonany całkowicie montaż urządzeń i maszyn. Termin — na oko biorąc — wręcz niemożliwy do utrzymania. A jednak nikt nie wątpi, że w Olsztynie znów padnie rekord szybkości wykonawstwa. Nawet sceptycy — na ogół Francuzi samorzutnie zaproponowali przyspieszenie dostaw, twierdząc, że zamówione na koniec br. maszyny mogą być potrzebne już w październiku, lub listopadzie br.

Olsztynska fabryka jest na wskroś nowoczesna. Króluje tu automatyzacja i tzw. hermetyzacja, innymi słowami: maszyny zastąpią pracę rąk a cały proces technologiczny — od ważenia sypkiego surowca po czyszczenie — będzie przebiegał w pomieszczeniach odizolowanych od otoczenia. Ważny to argument, zważywszy, że przy produkcji wyrobów gumowych występuje zawsze olbrzymie

zanieczyszczenie powietrza i wody. — Nowoczesność cechować będzie także tempo produkcji. Ta sama praca, która np. w „Stomilu” lub „Dogumie” odbywa się na taśmie z szybkością 35–40 m. na sekundę tu przebiegać będzie w tempie 60 m. na sek. przy o połowę wyższej wydajności jakościowej. Chodzi tu głównie o gumowanie kordów i formowanie opon — jedno z podstawowych faz produkcji.

1 sierpnia 1967 r. ma nastąpić wstępny rozruch technologiczny w podolsztyńskiej fabryce. Dwa miesiące będzie trwało docieranie maszyn i regulacja ciągów. 25 września 1967 r. nastąpi rozruch mechaniczny; próbne opony zjedzą z taśmy. W okresie 1 października — 31 grudnia przyszłego roku Olsztynskie Zakłady Opon Samochodowych dostarczą pierwszych 50 tys. opon na potrzeby rynku krajowego. W rok później produkcja fabryki osiągnie 575 tys. opon, w trzy lata później — 2 miliony rocznie.

ANDRZEJ LEMPICKI

W halach i na stadionach

Niewiele działo się na boiskach Poznania w ostatnich dniach lipca. Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki przeprowadził na stadionie im. 22 Lipca zawody kontrolne, które wykazały, że nasi zawodnicy są na ogół w dobrej formie. Urządzenia poznańskiego stadionu zostały starannie przygotowane do zbliżających się mistrzostw. Stan bieżni jest dobry.

Impreza, która wywołała większe zainteresowanie i przeprowadzona została sprawnie przez organizatorów — to Ogólnopolskie Zawody Pływackie Młodzieżowe (roczniki 1950–51) dla chłopców i dziewcząt. Nie najlepiej zaprezentowali się pływacy Poznania. Wy różnił się młodzi zawodnicy Calisi, którzy w grupie młodszych wywalczyli miejsce piąte.

Trzydniowe Ogólnopolskie Zawody Młodzieżowe, rozegrane na otwartej pływalni w Poznaniu, zgromadziły ok. 300 pływaków i pływaczek, w tym cały zastęp utalentowanych młodych zawodników, którzy w większości uzyskali tu swoje rekordy życiowe.

Bardzo dobrze spisał się 14-letni Zbigniew Pacelt (KSZO Ostrowiec) który wygrał wszystkie wyścigi w stylu dowolnym na dystansach od 50 do 400 m. uzyskując czasy: 27 sek., 1:01,2 min., 2:14,4 min. i 4:46,0 min. 15-letni Jerzy Kekus (Wisła Kraków) przeplynał 200 m. grzb. w 2:33 min., a jego rówieśnik Andrzej Zielski z Juwenii Wrocław uzyskał na 400 m. zmiennym 5:41,4 min.

Wśród dziewcząt Teresa Pindras z Pafawagu Wrocław triumfowała trzykrotnie. Przeplynała ona 200 m. mot. w 3:02,2 min. 200 m. zmiennym w 2:50,8 oraz 400 m. stylem zmiennym w 6:05,2 min. Bronisława Słomka z Czarnych Wrocław osiągnęła na 100 m. mot. 1:02,3 min. Grażyna Tykierka ze Słesz Wrocław uzyskała na 200 m. grzb. 2:53,2 min. a Ewa Galera z Juwenii Wrocław przeplynała 400 m. dow. w 5:36,6 min.

Młodzi łucznicy poznańskiego Surmy wywalczyli na ostatnich mistrzostwach Polski, w których startowało ponad 100 chłopców i dziewcząt z 17 klubów, pierwsze miejsce. Łucznicy Surmy zajęli pierwsze miejsce w punktacji dziewcząt i chłopców, w obu grupach w stosunku 3227 pkt., przed

Leśnikiem Poznań i Zrywem Poręba. Na dalszych miejscach znalazły się znane w łucznictwie polskim zespoły Marymontu Warszawa i SKS Zawadzka z Krakowa.

Gratulujemy!

W zawodach łuczniczych o puchar PKWN pierwsze miejsce (startowało 57 zawodników) zajął Jerzy Roszak z poznańskiej Warty przed kolegą klubowym A. Wojtkowiakiem.

W finałowym meczu o puchar „Expressu Poznańskiego” w dorocznych rozgrywkach piłkarskich reprezentacji powiatowych LZS, jedenastka Gostynia pokonała na własnym boisku drużynę Wągrowca 6:2. Zwycięski zespół stanowili piłkarze z LZS Piaski, Borek i Krobka.

W drugim dniu kontrolnych zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych w czasie zgrupowania juniorów i niektórych seniorów w Spale, startował pierwszy raz po kontuzji Dudziak Olimpia — Poznań. Przebiegł on 200 m. w czasie 21,7.

W ZAWODACH W WALCZU

Na dystansie 800 m. Baran uzyskał 1.49,8. Bieg na 800 m. kobiet wygrała Mróz — 2:11,4. Na dystansie 1500 m. zwyciężył Piotrowski — 3:48,1 przed Wolnym — 3:48,8. Na dystansie 3000 m. pierwszy był Motyl Olimpia — Poznań — 8:12,2, przed Milewskim — 8:13,4.

W Kielcach gościła reprezentacja juniorów Węgier w zapasach klasycznych. Goście rozegrali trzy zwycięskie spotkania. W pierwszych dwóch meczach spotkali się z reprezentacją juniorów Polski.

W Busku zwyciężyli 6:4, a w ranżowym spotkaniu we Włoszczowie — 5:5,4.5. Trzeci mecz, w Kielcach, — przyniósł Węgom zwycięstwo 10:0 nad reprezentacją okr. kieleckiego.

Reprezentacja Moskwy w 7-osobowej piątce ręcznej odniosła kolejny sukces, wygrywając w Chorzowie międzynarodowy turniej z udziałem drużyn: Budapesztu, Pancerza (Jugosławia) i Katowic.

Przed rozpoczęciem sezonu ligowego piłkarze ŁKS rozegrali towarzyski mecz w Radomsku z miejscową drużyną czarnych.

Wygrali łódzianie 3:1. Najlepszym na boisku był reprezentant Polski Sadek.

Na skoczni igielitowej w Szczyrk — Białej rozegrano konkurs skoków narciarskich. Startowało 8 czołowych skoczków okręgu katowickiego. Zwyciężył Kruczek (BBS Bielsko).

Zakończył się tradycyjny, międzynarodowy wyścig kolarski po Ziemi Koszalińskiej. Wzięło w nim udział ok. 100 zawodników w tym zespół niemieckich szosowców z okręgu Neubrandenburg.

Trasa wyścigu podzielona na trzy etapy, wynosiła ok. 400 km. i prowadziła z Koszalina przez Wałcz i Złotów do Złocieńca.

Indywidualnym zwycięzcą został Ritter (Flota Gdynia) w czasie 9:39,20 godz., a drużynowo wygrał zespół Floty Gdynia).

Najlepszy tegoroczny wynik krajowy w wieloboju w łucznictwie uzyskała Hanna Brzezińska (Marymont) — 1070 pkt.

W Olsztynie zakończył się jubileuszowy X Wyścig kolarski dookoła Warmii i Mazur. Indywidualnie wygrał Jan Kudra przed Janem Sciborkiem i Rumunem Ciumei. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Vointa (Rumunia) przed warszawską Sarmatą i „Startem” Bielsko.

Wielka czterodniowa rewia lekkoatletów Polski w Poznaniu

Za dwa dni rozpoczyna się w Poznaniu 42 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Będzie to największa krajowa rewia reprezentantów królów sportów. Około 1000 zawodników i zawodniczek, których oglądać będziemy w licznych startach na poznańskim stadionie — to rekord startujących w mistrzostwach.

Czterodniowe zawody, których organizację władze centralne PZLA powierzyły Poznańskiemu Okręgowemu Związkowi Lekkiej Atletyki, zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Walka we wszystkich konkurencjach toczyć się będzie wśród naszej czołówki i wywalczenie paszportów na mistrzostwa Europy do Budapesztu. A więc ostatnia szansa by znaleźć się w reprezentacyjnej ekipie Polski.

Po wielu latach będziemy w stolicy Wielkopolski, gdzie tradycje w tej dyscyplinie mają bogatą kartę, oglądać sławy polskiej lekkiej atletyki.

Na bieżni, rzutniach i skoczniach nie zabraknie nikogo z czołówki. Tak opiewają zgłoszenia.

Główną walkę o tytuł drużynowego mistrza Polski stoczą dwaj starzy rywale warszawska Legia i Zawisza — Bydgoszcz. Jaki będzie udział w walce o zakwalifikowanie się do czołówki zespołów drużyn: AZS i Gwardii z Warszawy, Wisły Kraków, Górnik Zabrze, AZS — Poznań?

Wśród kobiet specjalne zainteresowanie budzą biegi, przede wszystkim sprinty z udziałem światowych sław Kirszenstein i Kłobukowskiej, Bednarek, Cieplek, Sałacińskiej itd. Niemniej od południa na 100 i 200 m. interesujące będą biegi na 400 i 800 m. oraz 800 m. pl. W tej konkurencji zobaczymy utalentowaną plotkarkę — Bednarek oraz ekspozycyjną — Woźniak i reprezentantkę AZS Poznań — Stępczyńska. Czy nasze panie poprawią wynik w pchnięciu kulą? W tej konkurencji zgłosiło się do mistrzostw więcej kobiet, niż mężczyzn. Panie upodobały sobie 5-bój. Zgłoszono 33 zawodniczek.

Podobnie jak u pań jest także w sprintach u mężczyzn. Zgłoszenie są wszyscy najlepsi. Obok Maniaka, Romanowskiego, Aniela, Wagnera, wystąpi po przerwie Zieliński, powrócił do zdrowia Dudziak z poznańskiej Olimpii, któremu towarzyszyć będą jego poznańscy koledzy: Kaczor, Gramse i Jaworski. Wielki pojedynek odbędzie się w biegu na 400 m. Pański, Gredziński, Lipiński, Borowski, Filipiuk. Nazwiska mówią same za siebie.

Z równie wielkim zacięciem oczekiwaliśmy i pozostających konkurencji biegowych: 800 m. z Baranem, Maluskim, Brehmerem, Grzeszczukiem i Kowalczykiem; 1500 m., gdzie Baran po biegu w towarzystwie Tatara, Tkaczyka, Wolnego i Szordykowskiego; 5000 m., gdzie wystąpi nie zawodnik Zimny, Merta, Owczarek, Piotrowski itd. Atrakcyjnie zapowiadają się biegi przez płotki na 110 m. i 400 m. Bugala, Biela, Kołodziejczyk, Muzyk, Wodzyński.

ki, Gubiec, Skorupiński, Kumiszczewski, Gierajewski, być może znajdą konkurentów wśród pozostałych biegaczy.

W trójskoku dojdzie do pojedynku rekordzisty świata Schmidta z Jaskolskim.

W skoku w dal Stalmach zmierzy się ze Schmidtem; w skoku wzwyż mamy obecnie kilku zawodników przekraczających wysokość dwóch metrów. Czy Czerwik znajdzie groźniejszych rywali?

Większych zmian nie widać wśród zgłoszonych w rzutach i w skoku o tyczce. Przeważnie znane nam nazwiska. 10-bój obeszany jest przez 38 zawodników. Do maratonu wystąpi ponad 20 biegaczy.

A OTO KILKA INNYCH INFORMACJI

●Przewodniczącym Komitetu Honorowego Mistrzostw Polski jest Sekretarz KW PZPR Edward Zimmer, przewodniczącym organizacyjnym prezes POZLA Kazimierz Kica, kierownikiem zawodów Zbigniew Noszczyński, kierownikiem sekretariatu Bolesław Tybiszewski.

● Zawody odbywać się będą od godz. 10, po południu od godz. 17, jedynie w ostatnim dniu (7 bm.) o godz. 16. Wszystkie konkurencje rozgrywane będą na stadionie im. 22 Lipca. Jedynie eliminacje w rzucie młotem przeprowadzone zostaną na przyległym boisku.

● Ogółem odbędzie się 12 konkurencji kobiecych i 24 męskich.

● Bieg maratoński odbędzie się na trasie Poznań (start i meta na stadionie) — Luboń — Mosina i z powrotem. Kierownikiem biegu jest sędzia I-a R. Kupś.

● Do finałów w każdej konkurencji wejdzie 8 zawodników, jedynie w biegach sprinterskich po 7.

● Po trzech najlepszych zawodników w każdej konkurencji, o ile uzyskają odpowiednią minimalną, może PZLA, według swego uznania wysłać na mistrzostwa Europy.

● Za start każdego zawodnika pobiera POZLA takse w wysokości 25 zł. W razie niezameldowania się zawodnika na starcie taksa przepada na rzecz organizatorów.

● Ceny biletów wstępu wynoszą: dorośli 15 zł., ulgowo 5 zł. Wstęp na wszystkie zawody eliminacyjne (w godzinach przedpołudniowych) bezpłatny. (tp)

Państwowe Przedz. Gastronomiczne „SYRENA” W POZNANIU
ZAPRASZA SMAKOSZÓW PIWA
DO NOWO OTWARTEJ PIJALNI

„Pod Piwoszem”

przy ulicy Wrocławskiej nr 14

DUŻY WYBÓR
STARANNIE PIELEGNOWANYCH PIW.

M5516

Komunikaty

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — podaje do wiadomości, że Prezydium Rady Narodowej m. Poznania ZATWIERDZIŁO:

- uchwałę nr 26/228/66 z dnia 15 lipca 1966 roku — **ODSTĘPSTWO OD SZCZEGÓŁOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO** terenów przeznaczonych pod budownictwo domów jednorodzinnych, położonych w dzielnicy Poznań-Stare Miasto, a ograniczonego ulicami: Murawa — od strony zachodniej, projektowaną ul. Słowiańska — od strony południowej, po granicy opracowania od strony północnej, ul. Ugory i po granicy opracowania od strony wschodniej;
- uchwałę nr 26/229/66 z dnia 15 lipca 1966 roku — **ODSTĘPSTWA OD SZCZEGÓŁOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO** terenów przeznaczonych pod budownictwo domów jednorodzinnych, położonych w dzielnicy Poznań-Stare Miasto, a ograniczonego ulicami: ul. Włodawska — od południa, od zachodu — ul. Nowo-projektowaną do granicy terenu objętego planem szczegółowym, od wschodu — opracowaniem planu szczegółowego, od północy — nowo projektowaną linią komunikacyjną.

Wylądowanie terenów zostaną objęte opracowaniem szczegółowego planu Osiedla Winogrady. M5164

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmuje zaraz do pracy:

- **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem i praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika Działu Analiz;
- **ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH** w zawodzie murarza i malarza.

Przedsiębiorstwo zapewnia dobre warunki pracy oraz bezpłatne zakwaterowanie dla pracowników zamieszkałych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — Poznań, ul. Obernicka 227/229. K5530

Praca

Ogrodnik z praktyką, kwiaty, warzywa, przyjmie prace w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28225g.

Pracownik — samotny, sumienny, do ogólnych prac rolnych, we wzorowym ogrodnictwie potrzebny. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Marian Witkowski, Poznań, ul. Michała 100. 28653g

Malarz przyjmuje. Pawlak, Al. Wielkopolska 13. 28706g

Do 2 osób potrzebna uczciwa, dochożąca gospośka. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28716g.

Uczniów przyjmie Zakład Malarski, Poznań, ul. Jodłowa 5, tel. 553-71. 28252g

Bielizniarki i górszarki z uprawnieniami, — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28324g

Ucznia, przyjmie warsztat mechaniczno — tokarski. Poznań, Mickiewicza 13. 28376g

Dziewczyna lat 22, poszukuje pracy, najchętniej w zakładzie prywatnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28333g.

Ślusarz instalator przyjmie dozorstwo z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28390g

Zaraz potrzebna pomoc domowa. Jesienią 23 m. 3. 28970g

Uczeń potrzebny. Warsztat Mechaniczny, ul. Wejnowska 10. 28390g

Uczniów przyjmie stolarnia. Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 4a. 28421g

Samodzielna pomoc domowa (z gotowaniem) za trudni starsze pracujące małżeństwo. Referencje pożądate. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28442g.

Ucznia lat 16 przyjmie z utrzymaniem piekarnia. Poznań, Rynek Środecki nr 17. 28625g

Pomoc domowa dochożąca potrzebna do 4 osób. Zgłoszenia w godzinach od 18—20, ul. Rycka 24 m. 4, telefon 672-131. 28465g

Marianna Dziamska
z domu Gruszczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Błuszczejowej.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Goleśzowska 43 m. 1. 28907g

Stefan Kruszona

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Winiarach, ul. Płatkowska.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dobrogojskiego 32 m. 1. 28898g

Jadwiga Marchewka
z domu Woźniewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dni 2 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRECZKĄ i SYNKAMI, MAMUSIA, BRACIA I RODZINA
Poznań, Witkowska 9 m. 3. 28904g

Redakcja Kółek: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-83 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-3

Nauka

Tańców towarzyskich uczy Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 28463g

Kupno

Telewizor, również uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28834g.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławzka 25. 26887g

„Jawie” Cz-175 sprzedam. Smolewska 31 (Górczyn), po godz. 16. 28929g

Kuchenne gazowa cztero palnikowa z piekarnikiem, tanio sprzedam. Pl. Waryńskiego 2 m. 6. 28219g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 28396g

Sprzedam garaż samochodowy, motocyklowy, blaszany, przenośny. Poznań, Grunwaldzka 15 m. 9. 27769g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepański, Czerwonej Armii 70. 27735g

Wtryskarkę poziomą — 25 gr oraz fortepian sprzedam. Promienista 51. 28358g

Sprzedam WSK 150, kompresor, brama, Poznań, Dąbrowskiego 426, działka 48, po godz. 16. 28374g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca wytwórnia Orzeszkowej 18a. 28503g

WFM, tanio sprzedam. Saperska 23 m. 3. 28383g

Tekarnię tanio sprzedam. Olejniczak, Gołańcz, pow. Wągrowiec, tel. 70. 10666g

Maszynę do szycia „Veritas” sprzedam. Chłapowskiego 26 m. 20. 28395g

Lumbręte Li III — 175 TV, prawie nowa, sprzedam. Dolna Wilda 46 m. 2. 28475g

Sprzedam głęboki nowoczesny wózek. Poznań, Swoboda 64a m. 9, godz. 15-18. 28422g

Maszyny blacharskie — sprzedam. Szczecin, Piastów 3 m. 16. 28434g

Magiel „Seiler” sprzedam. Kościuszki 80 m. 2. 28466g

Sprzedam prasę do słomy „Lanz”. Franciszek Zmysłowy, Rozdrażew 55, pow. Krotoszyn. 28485g

Sprzedam dobry tapczan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28508g.

Okazyjnie sprzedam motor Junak, w bardzo dobrym stanie. Swarzędz — Osiedle Jasin 18. 28516g

Okazyjnie sprzedam syntetyczny, wózek spacerowy. Adres: Strzałowa 6 m. 10. 28550g

Sprzedam maszynę rymską, nowoczesną, na brzo — czeska, nadająca się również do szycia bamboszy. Poznań, Tokarska 13b m. 7. 28548g

Samochody

Wózek dziecięcy. Poznań, Matejki 5 m. 23. 28375g

Sprzedam ciągnik marki Zetor, niski zawieszany. Leon Matyszewski, Czerwieńko, pow. Środa, p-ta Kostrzyn Wlkp. 28499g

Sprzedam tanio zegar stołowy „Beckera”. Mickiewicza 15 m. 5. 28565g

Nowoczesna maszynę do pisania ang. model „Empire Aristocrat Postable” z futerałem, mało używana — cena 4.200 zł. Poznań, ul. Góra Przemysłowa 4 m. 4, objeżdż — godz. 17—20. 28553g

„Fiat-600” spieszenie sprzedam. Poznań, Wojciecha 7 m. 3. 28531g

Sprzedam Skodę 1000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28366g.

Sprzedam samochód bagażowy na chodzie rejestrowany. Poznań, Bulewarska 121, godz. 16—19. 28468g

Sprzedam samochód „Mercedes V-70” stan dobry. Górczyn — Srem ul. Mała Rzeźnicza 3. 28469g

Sprzedam samochód ciężarowy „Lublin” w dobrym stanie oraz silnik do moczenia na rope 18 KM. Zielona Góra, ul. Rymska 8 — Kufniak, tel. 20-53. 28488g

Kupię Fiat — 600 D, w dobrym stanie. Wiadomość: telefon 672-494. 28529g

Sprzedam „Fiat 1100” 6-osobowy, 2 koła osła do przyczepki i „Warszawę” furgon albo zamienie na osobowy. Knapowskiego nr 22. 28619g

Kabriolet „Hansa” sprzedam lub zamienie na motocykl. Poznań, ul. Stanisława 48. 28342g

LoKale

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, spieszenie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28831g.

Szczawno Zdrój — dla astmatyków 2 pokoje z kuchnią, 1 ptr., zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28679g.

Pokój z kuchnią, kwatunkową w Szczecinie, na remoncie kapitałnym, zamienie na mieszkanie podobne w Poznaniu, lub Bydgoszcz. Oferty: Jerzy Kordasz Szczecin, pl. Piela 1/6-A. K5541

Kalisz — dwa pokoje z kuchnią, umebłowane od razu lub zamienie na pokój w Poznaniu, albo w innym mieście. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28424g.

Młodzi, bezdzietni (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28525g

Na niekierującą pokój z łazienką przyjmie panów lub uczennice. Telefon 475-53. 28425m

W dniu 30 lipca 1966 r. zmarł nasz długoletni członek

Zdzisław Piechowiak

Z żalem żegnamy dobrego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

RADA I ZARZĄD
Rzem. Spółdz. Zaopatrzenia, Zbytu i Usług „Elektrotechniczna” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. VIII. 1966 r. K5640

Dnia 29 lipca 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Czesław Helmiński

elektromonter

Poznańskiego Przedz. Elektryfikacji Rolnictwa.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego współpracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1966 r. o godz. 10 w Smolicach, pow. Krotoszyn.

RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA K5617

Dnia 1 sierpnia 1966 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 31, najdroższy mąż, syn i brat, śp.

mgr Kryspin Buchnat

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań, Witkowska 9 m. 3. 28963g

Dnia 31 lipca 1966 r. zmarła koleżanka

Eleonora Mielcarek

z domu Knobloch,

długoletni opiekun społeczny, były prezes Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej dzielnicy Poznań — Jeżyce.

W Zmarłej straciłmy ofiarnego działacza społecznego — przyjaciela dzieci i starców. Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI
Dzielnicy Jeżyce
PREZYDIUM DRN POZNAŃ — JEŻYCE K5639

Dnia 31 lipca br. zakończyła swój ofiarny i pracowity żywot

Eleonora Mielcarek

z domu Knobloch,

znana społeczna działaczka, długoletni członek Prezydium Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Poznań-Jeżyce, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką „Przyjaciół Dzieci”, Honorową Odznaką Miasta Poznania i Odznaką „Tysiąclecia”.

W Zmarłej tracimy nieodżałowanego współpracownika i oddanego przyjaciela dzieci. Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. VIII. 1966 r. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD ODDZIAŁU
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Poznań — Jeżyce
ZARZĄD OKREGU
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci 28949g

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10. K5501

OGŁOSZENIA DROBNE

Panią pracującą i studentką, poszukuje pokoju. Członek spółdzielni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28065m

Pokój jednoosobowy wynajmę. Rawicka 97 (Górczyn). 28689m

Przyjmę na pokój. Ul. Głazowa 5 (Górczyn). 28129m

Nieruchomości

Sprzedam działki w Kiekrzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27273g.

Parcele (prawo zabudowy) 1064 m². Smochowice, sprzedam. Prusa 20 m. 7, od godz. 17. 28279g

Kupię parcelę do 2000 m² opłotowaną, na przedmieściu przy głównych szosach Poznania, możliwie z zabudowaniem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28292g

Sprzedam domek jednorodzinny z garażem, waleczką, dwa mieszkania samodzielne wyłączone. Górczyn, Smolewska 34. 28303g

Sprzedam dużo domków, gospodarstw z różnymi wygodami, przyjmującej dalsze zlecenia na kupno — sprzedaż. Pośrednictwo Nieruchomości — St. Wisniewski, Chodzież, Kołanowskiego 13. 28323g

Sprzedam gospodarstwo 15 ha ziemi pszenno-bu-raczanej, 20 km od Poznania, z powodu starości. Pośrednik wyklucza. Zgłoszenia: Koszyński skł K. Poznań, ul. Długosza 16b m. 18. 28326g

Sprzedam działkę z domkiem letnim w Klekru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28342g.

Dom z ogrodem, po kupnie wolny, lub gospodarstwo 2-7 ha, blisko miasta, kto ma zamiar sprzedać? Zgłoś się spieszenie. Otręba Jarocin, Kiliński go 2. 10667p

Sprzedam 2,5 ha ziemi, zabudowanie gospodarstwa w dobrym stanie, elektryfikowane. Gaj — Mały nr 25 p-ta i pow. Szamotuły. 28339g

Sprzedam domek i chlew 1,5 morgi ziemi — przy Wrześni, Antoni Łojko, Nowy Folwark. 28383g

Sprzedam 5 ha ziemi, 3 km od Swarzędza. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28398g.

Sprzedam gospodarstwo 7,80 ha, Bielewo, pow. Kościan, Józef Jagz. 28397g

Kupię działkę zadrzewioną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28403g.

Tanio sprzedam dom jednorodzinny i 2 ha pola I klasy, w powiecie brzeskim (przy szosie). Oferty 95194 „Prasa”, Krawców, Włsińska 2. K5429

Działki z prawem zabudowy na Ratajach tanio sprzedam. Wiadomość: Walcz tel. 779. 28439g

Kupię domek jednorodzinny (może być niewykończony) z możliwością prowadzenia warsztatu mechanicznego. Kościelna 46 m. 4, tel. 464-02. 28597g

Sprzedam parcelę zagospodarowaną 2000 m², z altaną (światło, woda) — Puszczykowo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28497g.

Zguby

1000 zł nagrody za zgubiony aparat fotograficzny radziecki „Sport” 6116476 z obiektywem szerokokątnym Mir 012773. Bergandy, Poznań, Roosevelta 3. 28878g

Różne

Uwaga ogrodnicy! Kit mi niowy i kit szklarski dobrej jakości, poleca wytwórnia Poznań, ul. Rybnicka 3 (Junikowo), tel. 671-321. 28174g

Napelnianie długopisów w różnych kolorach, naprawa wiecznych piór. Wielka 13, podwórze. 28257g

Wydzierżawie lub przystąpię do spółki zabudowania o powierzchni 100 m² (woda i światło), 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28218g.

Plac na garaż odstąpię. Zgłoszenia: Hetmańska 40 m. 5. 28357g

Garaż murowany oddam w dzierżawę. Poznań, ul. Stanisława 48. 28622g

Wydzierżawie warsztat samochodowy przy ul. Głogowskiej 159. 28622g

Warsztat ślusarski, Piotr Floryczek, Czesłochowa, Różana 38a, produkuje stale parafolowe oraz części i zawiązy nożyco-we meblowe. K5521

Matrymonialne

Kawaler lat 53, bez nalo-gów z frontowym mieszkan-kiem w centrum Poznania, zapozna pania z uprawnieniami rzemieślniczymi, względnie pania posiadającą ziemię. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28222g.

Rozwiedziony nie z własnej woli, lat 40, wzrostu 165 cm, pozna w celu matrymonialnym rozwódke lub wdówkę do lat 45, z dzieckiem, krawcową z mieszkaniem. Zdecydował się na rozwód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28256g.

SKLEPY OGÓLNOPOŻYWCZE MHD i PSS ORAZ SKLEPY CENTRALI RYBNEJ

OFERUJĄ
P. T. KONSUMENTOM
WYSOKIEJ JAKOŚCI ŚLEDZIA SOLONEGO

Z BIEŻĄCYCH DOSTAW.

M5558

Przetargi

Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39 — ogłaszają PRZETARG na budowę z materiałów wykonawczych:

1. STACJI TRANSFORMATOROWEJ 15 kV wraz z wykonaniem robót montażowych.
2. RAMP do za i wyładunków samochodów.

Termin wykonania robót: do dnia 30. XI. 1966 roku.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Postępu Technicznego, pokój 23, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy (telefon 432-85 do 87, wewn. 30).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Przetarg na budowę trafostacji”, należy składać w Sekretariacie.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 11.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5504

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na przerysowanie dokumentacji konstrukcyjnej wagonu typu 591A na kalkę płocienną połączone z uprzednim przeprowadzeniem numeracji i układu rysunków wg instrukcji, która jest do wglądu w Zakładach Przemysłu Metalowego — Dział Zaopatrzenia.

Kalkę płocienną dostarczy Zleceniodawca.

Praca obejmuje w przeliczeniu na format A4 ok. 17.000 formatów.

Termin wykonania: do dnia 30. III. 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 24 sierpnia 1966 r. w Dziale Zaopatrzenia HCP — Poznań, pokój 114.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września 1966 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferty wg uznania oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5594

Przedsiębiorstwo Techniczne - Handlowe „Eldom”

O/W w Poznaniu, ul. Wielka 20 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU DOSTAWCZEGO „WARSZAWA” PICK-UP.

Cena wywoławcza — 12.300,— złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1966 roku o godzinie 10 w Bazie Techniczno-Usługowej tut. Przedsiębiorstwa (Poznań, ul. Wrzesńska 2).

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 10 do 12 pod w/w adresem.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej na zakup pojazdu.

Uprawnieni do zakupu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa. M5570

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Rawiczu, ul. Śląska 34, ogłasza PRZETARG NIEOGANICZONY na wykonanie z własnego materiału oferenta:

1. LINII ELEKTRYCZNEJ NN zasilającej bazę administracyjną — gospodarczą w Rawiczu przy ul. Winiarach;
2. INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ WEWNĘTRZNEJ w budynku bazy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ostateczny termin ukończenia w/w robót — 30 listopada 1966 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze PZDL w Rawiczu, ul. Śląska 34.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem wyżej podanym — w terminie do dnia 10 sierpnia 1966 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 sierpnia br. o godzinie 9 w biurze PZDL.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. K5492

Wdowiec lat 49 z córką lat 13, gotówką, pozna pannę lub wdowę do lat 45 z własnym mieszkaniem w Poznaniu lub blisko Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10805p.

Panna, wysoka, przystojna, kulturalna, gospodar- na, blondynka bez przeszkód, pracownik umysłowy, pozna odpowiedniego pna 40—50 lat, chętnie z dzieckiem. Cel matrymonialny. Powołanie oferty z fotografia: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28127g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin. Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K5045

Kawaler — technik z mieszkaniem, pozna przystojną pannę w celu matrymonialnym do lat 30. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28307g.

Wdowiec lat 63 zapozna panną samotną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28445g.

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — godz. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — 1840—1881” — godz. 10—18.

DZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — inter-na, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

Ambulatoria — czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszkaj 163, tel. 566-66.

Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Zwierzat — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414.

Klub MPiK (Ratajczaka 9—21 w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — godz. 10—15.

Galeria ZPAP — (St. Rynek) — Ion Bitzan — wystawa malarstwa — g. 10—15.

Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10—15.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
Nr 181 (69F8) 2 VIII 1966

Na SFBSiI blisko 39 min. zł

Do końca czerwca br. mieszkańcy Wielkopolski przekażą na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 38 844 000 zł. Zatem plan I półroczu br. wykonano w 60,7 procenta.

Najlepiej przebiegała zbiórka w powiatach: Międzybóże, Ostrzeszów i Nowy Tomyśl. W rejonach tych znacznie przekroczone swoje zamierzenia w świadczeniach na I półroczu. Np. mieszkańcy pow. międzybóże przekazali na SFBSiI 70 procent rocznych świadczeń.

Najbardziej opornie przebiegały natomiast wpłaty w powiatach: Gnieźno i Trzcińsko-Kamiński. Również rolnicy w Wielkopolsce projektowane świadczenia wykonali w I półroczu zaledwie w 25 procentach rocznego planu. (a)

Kurs językowy dla lektorów i studentów

Po raz jedenasty z kolei rozpoczął się wakacyjny kurs językowy dla lektorów i studentów. We wczorajszym uroczystym otwarciu wzięły udział władze Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z rektorem prof. dr. C. Łuczakiem na czele.

Zadaniem kursu jest doskonalenie znajomości tych języków obcych, których uczą się skierowani na kurs studenci. Przyjechało ich z całej Polski ponad 400 (wraz z lektorami). Wszyscy są zasadniczo po III roku studiów, wyjątek stanowi 18-osobowa grupa studentów II roku Studium Języków Obcych w Warszawie.

Kurs poznański prowadzony będzie w dwóch sekcjach językowych: rosyjskiej i francuskiej (dla „Anglików” i „Niemców” podobny kurs odbywa się w Krakowie). W programie codziennie wykład i konwersacja, przewidziano również wycieczki szlakiem Tysiąclecia (Gnieźno, Biskupin) oraz do Kórnik i Rogalin. Uczestnicy kursu są zobowiązani do porozumiewania się przez cały czas jego trwania wyłącznie po rosyjsku lub francusku. Za niewykonanie tych warunków przewidziano surowe sankcje.

Nauka w poszczególnych sekcjach będą kierować naukowcy-językoznawcy przybyli

Zespoły garaży na Wildzie

W całym mieście przystąpiono wreszcie do budowy zespołów garaży. Jak wiadomo ich brak odczuwają nie tylko właściciele prywatnych samochodów, lecz także przedsiębiorstwa i instytucje.

Wykonawcą zespołów garaży są dzielnicowe zarządy budynków mieszkalnych. Na Wildzie DZBM projektuje w tym roku wybudować 8 garaży w okolicy ul. Chłapowskiego. W przyszłym roku powstanie ich ponad 30. Garaże te — dwupoziomowe zlokalizowane przy ul. Czechosłowackiej i ul. Łozowej. Powstają one ze środków własnych przyszłych użytkowników.

A swoją drogą aż dziw bierze, że do tej pory nie pomyślano o budowie właśnie takich zespołów garaży zwłaszcza na nowo powstających osiedlach. Przewidującą była Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HCP, która wybudowała garaże na osiedlu Debiec. W porównaniu z potrzebami jest to jednak kropla w morzu. (a)

Zanim rozpocznie się nauka

Modernizacja starych szkół

Okres wakacji szkolnych wykorzystywany jest na przeprowadzanie remontów szkół. Chodzi o to, by konieczne remonty jak najmniej przeszkadzały w nauce.

Na tegoroczne kapitalne remonty obiektów szkolnych przeznaczono około 9,8 mln. zł. Większość prac rozpoczęto jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego. Biorąc pod uwagę naprawy, lub modernizację budynków, wymagającą często dłuższego okresu, niż kilku tygodni. Najbardziej zaawansowane prace są przy remontach grunwaldzkich obiektów. Do końca czerwca br. wykorzystano w tej dzielnicy — z 2,5 mln. zł przeznaczonych na cały rok około 2 mln. zł. Kapitalne remonty prowa-

dzi się tu w trzech starych szkołach nr 11, 33 i 34.

Półowe sumy przeznaczonych na tegoroczne kapitalne remonty wykorzystano też na Starym Mieście. W dzielnicy tej remontuje się kilka budynków m. in. szkoły nr 1 i nr 29. Do połowy roku wydano na ten cel ponad 1,1 mln. zł. Gorzej przebiegały do tej pory remonty szkół na Jeżycach. Spowodowane to było brakiem wykonawcy. Wprawdzie przeprowadzeniem remontów miał się zająć DZBM na Jeżycach, jednak jak się okazało — nie spieszył się on z przystąpieniem do prac. Miejmy nadzieję, że do końca br. przedsiębiorstwo to wywiąże się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Na Nowym Mieście przeznaczono w tym roku 1,5 mln. zł na kapitalne remonty szkół. Jak do tej pory naprawy przebiegają planowo i w przewidzianym terminie będą zakończone. Remontami objęto dwie stare szkoły na Główniej i Staroleśnej. Pierwsza z nich, po gruntownych naprawach — powinna wyglądać jak nowa. Nie tylko bowiem otrzyma ona urządzenia sanitarne wewnątrz budynku, ale modernizuje się w niej wiele pomieszczeń. Otrzyma ona także zewnętrzną elewację.

Na Nowym Mieście istnieje 18 szkół podstawowych, w tym 12 — to nowe obiekty, wybudowane w minionych latach. Stąd też położono nacisk, by kapitalne remonty starych szkół wykonywać kompleksowo. To znaczy, w miarę możliwości, dokonywać w nich wszystkie niezbędne naprawy, a także przystosowywać je do prowadzenia nowoczesnych metod nauczania. Dzięki temu — jak zaplanowano — za kilka lat wszystkie stare budynki zmienią swój dotychczasowy wygląd. W 1968 r. np. rozbudowy doczeka się szkoła w Głuszyńcu, a w budynku na Osiedlu Warszawskim przeprowadzony będzie kapitalny remont. Na Staroleśnej zaś w 1968 r. rozpocznie się budowę szkoły. Nową salę gimnastyczną otrzyma też szkoła na Osiedlu War-

szawskim. Na Śródcie nastąpiła już w zeszłym roku modernizacja starego budynku szkolnego.

Obecnie prowadzi się w poznańskich szkołach remonty bieżące. Pieniądze na ten cel zagwarantowane są w budżetach szkolnych. Ponadto duża pomoc okazują także komitety rodzicielskie, które we własnym zakresie przeprowadzają drobne naprawy.

Na Nowym Mieście prowadzi się też remonty bieżące w 5 przedszkolach i to na Osiedlu Warszawskim, Zegrzu, Staroleśnej, przy ul. Nadolnik i na Zawadach. W szkole na Szczepankowie, systemem gospodarczym, urządzono 2-oddziałowe przedszkole. Czynnie cno będzie od września br. Zorganizowanie przedszkola w budynku szkolnym było możliwe tylko dlatego, że 15-izbowy budynek nie jest przepełniony. Nauka odbywa się tu na jedną zmianę.

Na Wildzie modernizuje się dwie szkoły nr 25 i 28. Część pieniędzy przeznaczono też na elewację budynku Technikum Mechanicznego.

Zatem ten rok przyniesie dalszą poprawę, jeśli chodzi o zorganizowanie lepszych warunków nauki w starych szkołach podstawowych. Ma to tym większe znaczenie, że od września wprowadza się 8-letnią naukę. Tym samym zwiększy się w szkołach liczba uczniów.

Warto jeszcze dodać, że w tym roku na modernizację starych budynków szkolnych przeznaczono dodatkowo ponad 10 mln. zł ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. (a)

Łącznie dla... samochodów

Do 1969 r. ulegnie poprawie sytuacja w Wielkopolskich Zakładach Napraw Samochodowych w Antoninku. Otrzymają one bowiem 85 mln. zł na przeprowadzenie inwestycji. Do użytku oddane będą w niedalekiej przyszłości nowoczesnie wyposażone hale, magazyny, kotłownia i budynek socjalny. Budowa zostanie zakończona do 1968 r. i wówczas Zakłady zajmować się będą przede wszystkim naprawami samochodów „Tatra” dla potrzeb budownictwa oraz zwiększą 3-krotnie produkcję urządzeń naprawczo-usługowych. Z tą też chwilą zmieni się nazwa Wielkopolskich Zakładów na Fabrykę Urządzeń Naprawczo-Usługowych „Funo”.

Nazwa ta wiąże się zresztą ze zmieniającym się w zakładach profilem produkcji. Zaczęły one bowiem przed kilku laty produkować, jako pierwsze w kraju, nie wytwarzane do tej pory urządzenia, związane z utrzymaniem samochodów w należytym stanie. M. in. wytwarzają one obecnie sprowadzane poprzednio przede wszystkim z Austrii i Włoch myjni komorowe do samochodów i

Poznań gości turystów

„Orbis” usprawnia obsługę klientów

Po kilkutygodniowym „urwaniu głowy” jakie przeżywali pracownicy Oddziału Turystycznego poznańskiego „Orbisu” w związku z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, obecnie zapanował względny spokój. Względny, bo i teraz codziennie przybywa do Poznania kilka wycieczek zagranicznych i krajowych nie licząc turystów indywidualnych.

Oddział Turystyczny, który od czerwca pracuje w nowych pomieszczeniach (wymagających zresztą jeszcze wielu poprawek) przy ul. Świerczewskiego — hala MTP nr 14a, przyjął tylko w lipcu ponad 130 wycieczek zagranicznych. Z krajowych obozu socjalistycznego najwięcej grup przyjeżdża z CSRS, ZSRR i Węgier. Wiele też wycieczek odwiedza Poznań ze Szwecji, Belgii, Francji, Danii, Anglii, Szwajcarii i Włoch, a także z Polonii Amerykańskiej, Duńskiej i Angielskiej.

Osobnym rozdziałem w pracy poznańskiego „Orbisu” są wycieczki Polonii zachodnoniemieckiej. Organizowane przez Związek Polaków „Zgoda” w Bochum przybywają do naszego kraju specjalnymi pociągami w grupach ponad 500-osobowych. Taki pociąg przyjechał do Poznania 5 ubm. Są to przede wszystkim osoby, które przybywają do naszego kraju w odwiedziny do swoich rodzin. Wyjechali oni z Polski 1 bm., a już 4. VIII. ZP „Zgoda” przysłał następny pociąg specjalny, również 500-osobowy. Poza tym z Polonii zachodnoniemieckiej przyjeżdżają grupy turystyczne, które po kilkudniowym wycieczce w swoich rodzinnych okolicach wyruszają na nasz kraj. Zwiedzają oni Poznań, Wrocław, Kraków, Warszawę i Toruń.

Turyści zagraniczni przybywający indywidualnie na ogół

nie zatrzymują się w Poznaniu, lecz wyjeżdżają bezpośrednio do domów wczasowych „Orbisu” w Zakopanem, Krynicy lub Międzyzdrojach, gdzie mają wykupione już wczasy. Oddział Turystyczny zajmuje się natomiast tzw. specjalistycznymi: jeździeckimi i myśliwskimi. Organizowane od niedawna tzw. „wczasy w siodle” zyskują sobie coraz większą popularność. Właśnie kilka dni temu przyjechało 14 Belgów, którzy przez 2 tygodnie przebywać będą w stadninie w Gnieźnie.

Wśród setek interesantów, którzy odwiedzają Oddział Turystyczny znajduje się też dużo kandydatów na wycieczki zagraniczne organizowane przez „Orbis”. Mają oni do dyspozycji wiele atrakcyjnych miejscowości, z których największą popularnością cieszą się położone nad Morzem Czarnym. Obecnie są jeszcze miejsca na wycieczki do Jugosławii, Bułgarii i NRD (na września i październik). Z uwagi na dość późny termin są one o 30 proc. tańsze. Wycieczki do Jugosławii mają jeszcze tę dodatkową atrakcję, że są połączone z jednodniowym zwiedzaniem Wenecji. Dla tych, którzy chcą wyjechać indywidualnie (na Węgry i do Bułgarii — można już jechać bez zaproszenia) „Orbis” załatwia wkładki paszportowe, noclegi w kwaterek prywatnych (Bułgaria), zakwaterowanie w domach wczasowych w Budapeszcie i nad Balatonem, bony żywnościowe (Węgry). W Oddziale Turystycznym można również kupić dewizy i czekić do Bułgarii, NRD, Węgier, ZSRR i Rumunii. Jest to nowość wprowadzona zaledwie kilka dni temu. Powinno to w znacznym stopniu ułatwić i skrócić czas załatwiania formalności przed wyjazdem. W lecie w banku, który wymienia i sprzedaje dewizy, panuje dość duży tłok. W „Orbisie” przy ul. Świerczewskiego można załatwić to od ręki. (st)

W nocy obowiązuje cisza

Zwracamy uwagę nieznanemu zwolennikowi motoryzacji, który na ciężkim, o dużej mocy motocyklu, urządza hałaśliwe rajdy po ul. Żupańskiej oraz z nią sąsiadujących ulicach, że w nocy obowiązuje cisza i nie wolno bezkarnie jeździć na „wysokich obrotach”. A dzieje się tak, niestety, od wielu tygodni w godzinach od 3 do 4 w nocy, a czasami o 6 rano. Radzimy zaprzestać niedozwolonych treningów, zanim MO wkroczy do akcji, czego zresztą spodziewają się od dawna mieszkańcy okolicznych domów. (ad)

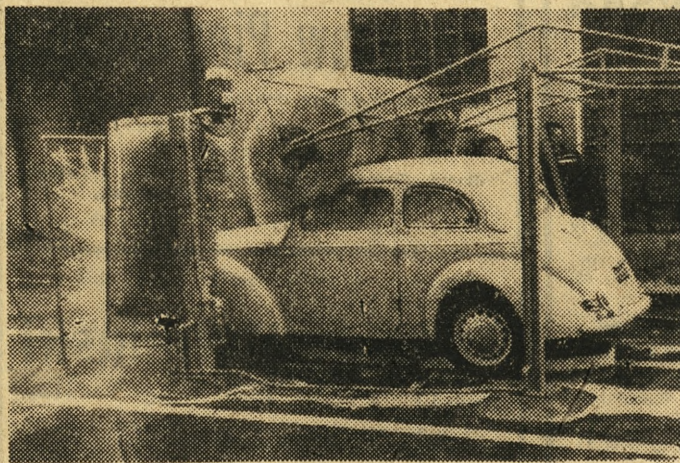
Koziołki

Na 481 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 31 lipca 1966 roku wpłynęło 240,029 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 396,048 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 360,627 zł.

Stwierdzono: 7 „czwórek” po zł 15,430, 30 „trójek premiiowych” po zł 249, 499 „trójek” po zł 149, 686 „dwójek premiiowych” po zł 29, 10,211 „dwójek” po zł 9.

Losowanie 482 gry odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1966 r. w Poznaniu na St. Rynku o godz. 12.

K5613



„Kwadrans z dedykacją”; 13 „Pracownicy”; 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 19.30 „Studio M-2”; 20.25 Wiadomości sportowe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.10 Wiadomości sportowe.

UKF 69,74 MHz transmituje od godz. 4.57—19 program I, od godz. 18—23 program III i od godz. 23—3 program I.

PROGRAM II

8.35 Ośrodek Badań Opł. n. Publ.; 9.40 Z życia Zw. Radzieckiego; 10.50 „Pan Wolodyjowski” (H. Sienkiewicz); 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muzyka radziecka; 12.25 Chór PR; 12.50 „Słowanie na Bałkanach” — felieton; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Grajaca szafa; 13.50 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 14 Inspiracje szekspirowskie w muzyce; 14.30 Redakcja Wiejska; 15.30 Dla dzieci „Wielka przygoda” odc.

pow. J. Broszkiewicz; 16.05 Publicystyka międzynarodowa; 17.25 Felieton pt. „Sztuka myślenia”; 17.50 Audycja aktualna; 18.50 Mówi Technika; 19.30 Kalendarz kulturalny; 21.27 Kronika sportowa; 22.20 Aud. światopoglądowa.

UKF 66,62 MHz transmituje program II i prog. lokalny Poznań. Program własny: 16.30 — Muzyka taneczna; 17.10 — Słuchacz pisał — my odpowiadamy.

TELEWIZJA

WTOREK: 10 „Tak blisko nieba” — film fab. prod. CSRS; 11.30 Przerwa; 17.55 Program dnia; 18 Wiadomości dziennika TV; 18.05 Dla młodych widzów — z serii „Sport” — „Gol”; 18.25 Teletur — „21”; 18.55 „Na morskich szlakach”; 19.20 Dobranoc i Dziennik TV; 20 „Wycinanki”; 20.15

„Tak blisko nieba” — film fab. prod. CSRS; 21.45 Dziennik TV.

ŚRODA: 10 „Gdyby marzenia były na sprzedaż” — film z serii — „Dr. Kildare”; 10.50 Przerwa; 17.20 Program dnia; 17.25 Film dla dzieci — „Przygody błękitnego rycerza”; 17.35 Wiadomości dziennika TV; 17.40 Dla młodych widzów — „Lato, woda i my”; 18.05 Dla młodych widzów — „Kapitan Tenkesz” — pt. „Polowanie na człowieka”; 18.30 Wszelchnia TV; 19 „Jan Brzechwa — rok 1962”; 19.20 Dobranoc i Dziennik TV; 20 „Nowości ekranu”; 20.15 „Gdyby marzenia były na sprzedaż” — film z serii — „Dr. Kildare”; 21.05 „Światowid”; 21.30 „Tańczy Sława”; 21.55 Dziennik TV.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.

Sierpień	Alfonsa
2	Słońce: 4.13—19.42
wtorek	

TEATRY
W Poznaniu — nieczynne

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Głaska skóra” (franc. 16 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Piękny Antonio” (wł. fr. 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Kim Pan jest Doktorze Sörgel” (jap. wł. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Le-karstwo na miłość” (pol. 14 l.);

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
2. VIII. 1966 Nr 181 (6988)

GONG — g. 10, 12, 16 „Zabawa na sto dwa” (ang. 12 l.) i g. 18, 20 „Popiół i diament” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Mandrin” (fr. 11 l.) i g. 19.30 „Pieski świat” (Mondo - cane) (wł. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Krzesiwo” (NRD 10 l.) i g. 15.30, 18, 20.15 „Podpisano: Arsen Lupin” (fr. 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 16, 18, 20.15 „Zabłakana w Rzymie komedia” (wł. 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 17.30, 20 „Pan do towarzystwa” (fr. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 17 „Ameryka, Ameryka” (USA 16 l.); RANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Sklep przy głównej ulicy” (czes. 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Wehikuł czasu” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Piętno Hiroshimy” (jap. 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Nie miały w akcji” (radz. 11 l.); WARTA — g. 15, 17.30,

30 „Niagara” (USA 16 l.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnetou” (Jugosław. NRF 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 19 „Czar ny tulipan” (fr. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLA-STIKON — g. 12—21 „Waszyng-ton”.

RADIO

5.06 Rozmaitości rolnicze; 8.44 „Reflektorem po świecie” aud.; 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody”; 10 Humoreska K. Czapska; 12.25 Rolnicze kwadransy; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Muzyka rosyjska; 14 „Karty z naszych dzieł”; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.18 Fraga. koncertu laureatów Międzynar. Konkursu Muzycznego w Monachium 1966; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43